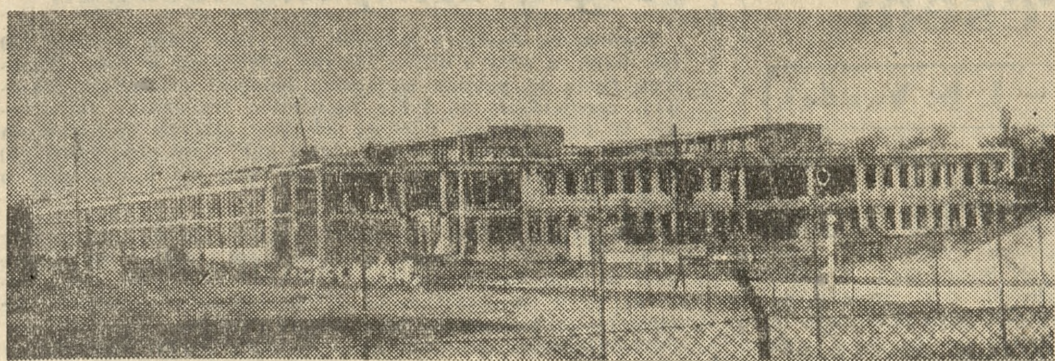


Nowy obiekt dla „Teletry“



Cel: rozwój usług rzemieślniczych

Nowe ułatwienia podatkowe

Z początkiem br. rozporządzeniami Ministra Finansów zostały wprowadzone nowe ułatwienia podatkowe, zmierzające do rozwoju usług dla ludności i rolnictwa oraz wzrostu zatrudnienia uczniów i stażystów w rzemiośle.

Wprowadzono niższą od dotychczasowej od kilkanaście do 20 procent skalę podatku dochodowego dla usługowych zakładów rzemieślniczych, zatrudniających najemnie (nie licząc uczniów) dwóch pracowników.

Druga ulga polega na tym, że zatrudnienie byłych uczniów jako czeladników-stażystów w liczbie do dwóch nie pozbawia rzemieślników prawa do niższej skali podatkowej.

Konferencje PZPR w Wojewódzkim Sztacie Wojskowym i Lotnictwie Operacyjnym

W Poznaniu odbyły się konferencje wyborcze PZPR w Wojewódzkim Sztacie Wojskowym oraz Lotnictwie Operacyjnym. W obu konferencjach udział wzięli członkowie KC PZPR, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Sztybel.

W sobotniej konferencji Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego na którą przybyli ponadto zastępcy dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Mieczysław Mazur, oraz zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisław Coza, omówiono zagadnienia ideowo-wychowawcze w jednostkach, związanych z obronnością kraju. W dyskusji zabrali również głos I sekretarz KW PZPR Jan Sztybel.

Na konferencji dokonano wyboru 11-osobowego Komitetu Partijnego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz 2 delegatów na Konferencję Partijną Okręgu Wojskowego.

We wczorajszej Konferencji Wyborczej PZPR Lotnictwa Operacyjnego udział wzięli również główny kwaterymistrz WP gen. dyw. Wiktor Zimiński.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat sekretarza Komitetu Partijnego mjr. Jerzego Bartosika. Zwrócił on uwagę na problem skuteczności działania organizacji partyjnej w wojsku.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru delegatów na Konferencję Partijną Okręgu Wojskowego. (za)

przez dwa lata, po złożeniu przez tych stażystów egzaminów czeladniczych.

Niższa skala podatkowa została przyznana częściowo również niektórym usługom nierzemieślniczym.

Uproszczone i niskie opodatkowanie w formie karty podatkowej w małych miastach (od 5 do 10 tys. mieszkańców) zostało przyznane dodatkowo takim zakładom usługowym rzemiosła jak kołodziejstwo, studniarstwo, optyka, radio i telemechanika oraz krawiectwo męskie miarowe, zatrudniającym najemnie jednego pracownika.

Zostały również rozszerzone możliwości opłacania przez rzemieślników zryczałtowanego podatku.

Dotychczasowe bonifikaty podatkowe za wyszkolenie uczniów rzemieślniczych, zostały rozszerzone prawie na wszystkie branże rzemiosła zarówno usługowego jak i produkcyjnego. Wysokość tych bonifikat została podwyższona do 3 tys. zł za każdego wyszkolonego ucznia. W wielu branżach, zwłaszcza budowlanych i metalowych oraz w piekarstwie, bonifikata będzie mogła wynosić 4 tys. zł.

PAP

PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM

Układ o przyjaźni

Jak podaje Agencja Nowych Chin, ChRL i Kongo (Brazzaville) podpisały 10-letni układ o przyjaźni.

Dochody z Kanału

Agencja MEN podaje, że wpływy z eksploatacji Kanału Sueskiego wyniosły w 1964 roku 77.089.876 funtów egipskich — wobec 71.294 tys. funtów w roku 1963.

Kawiarnia na dnie morza

W tegorocznym sezonie letnim „Bulgarska Riwiera” otrzymała jeszcze jedną atrakcję. W Złotych Piaskach zbudowana zostanie kawiarnia... na dnie morza.

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” od dziesięciu lat rozwijają swoją pracochłonną produkcję z pożytkiem dla naszej telekomunikacji i handlu zagranicznego. Na ich koncie jest wiele oryginalnych rozwiązań technicznych, które umożliwiły ograniczenie importu sprzętu, a obecnie zapewniają nowy korzysny eksport. W ciągu dziesięciu lat „Teletra” zwiększyła produkcję czarnaści. Tak precyzyjna i wydajna robota odbywa się obecnie w... byłych magazynach pocztowych. Aby zapewnić sobie dobrą bazę wytwórczą, „Teletra” buduje na Jankowie nowy zakład, w którym zatrudni 800 pracowników i da roczną produkcję wartości około 150 mln. zł. Na zdjęciu: nowe obiekty Zakładów, które zostaną oddane do użytku w 1966 r.

Fot. — K. Przychodzki

Depesze gratulacyjne do kierownictwa ChRL

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował do przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Liu Szao-tsi i przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Czu Teha depesze gratulacyjne z okazji ich ponownego wyboru.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał gratulacje premierowi Rady Państwa ChRL Czu En-lajowi w związku z ponownym objęciem przez niego tego stanowiska. (PAP)

370 tys. nowych izb

Pomyślny rok budownictwa mieszkaniowego

Brak jeszcze dokładnych danych o liczbie izb przekazanych do użytku w 1964 r. Z szacunkowych obliczeń wynika jednak, że był to dla budownictwa mieszkaniowego rok szczególnie pomyślny.

Demonstracje w Płd. Wietnamie

Agencja Reutersa donosi, że studenci południowo-wietnamskiego miasta Hue, wielkiego ośrodka buddyjskiego, rozpoczęli w poniedziałek 48-godzinny strajk powszechny. Maszerując ulicami miasta studenci wznosili okrzyki antyrządowe. Szkoły i większość sklepów w Hue są zamknięte.

Podobne demonstracje miały miejsce w nadbrzeżnym mieście Danang, gdzie mieści się wielka amerykańska baza lotnicza. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 12. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 9 [6506]

Poprawa w skupie płodów rolnych

Ostatnie miesiące ubiegłego roku przyczyniły się wydatnie do wykonania zadań w skupie żywa. Zanotowano wyraźną poprawę podaży trzody bekonowej, bydła rzeźnego i koni. Świadczą o tym ostateczne wyniki skupu.

Plan operatywny naszego województwa został wykonany w 104,3 proc. Skupiono ogółem 222 700,8 tony żywa. W ubiegłym roku nie udało się więc zlikwidować skutków zalamania się hodowli spowodowanego trudnościami paszowymi. Szczególnie widać to na przykładzie trzody mięsno-słoninowej i cieląt. W obu tych przypadkach plany operatywne nie zostały w pełni zrealizowane, choć zabrakło tylko ułamków procentu.

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych zostały zrealizowane według terminarza w 78,7 proc. to znaczy zamiast zaplanowanych przez rolników 52 414 ton odstawiono tylko 41 262 tony, tyle ile w 1963 roku.

Znaczne sukcesy można zanotować w skupie mleka, drobiu i jaj. Do zlewni wpłynęło 430 328 000 litrów mleka (101,5 proc. planu), to znaczy o prze-

szło 9 milionów litrów więcej niż w 1963 roku. Kupiono też znacznie więcej drobiu, bo o blisko tysiąc ton. Skup w 1964 roku wyniósł więc około 4 000 ton (129,4 proc. planu). Plan skupu jaj został wykonany w 105,5 proc. Zamiast 305 milionów sztuk hodowcy sprzedali 321 700 000 sztuk.

Mniej optymistycznie za to wyglądają wskaźniki w skupie zboża. Obowiązkowe dostawy ze zbiorów 1964 roku zostały wykonane w 90,8 proc. Zamiast przewidzianych planem 192 000 ton, rolnicy i spółdzielnie produkcyjne dostarczyły 174 355 ton. W ramach wolnego rynku kupiono 42 246 ton zboża (64 proc. planu). Razem więc gospodarka chłopska naszego województwa dała państwu 216 601 ton zboża. Państwowe Gospodarstwo Rolne zrealizowały swe dostawy tylko w 56,1 proc., odstawiając 44 286 ton zboża.

Bardzo słabo wyglądała wymiana zboża na pasze przemysłowe. Do końca roku plan wynoszący 50 tysięcy ton wykonano w 17,8 proc. Wymieniono zaledwie 8 882 ton zboża na pasze, większość w gospodarce chłopskiej. Wyrażnie nie doceniły zagadnienia państwowe gospodarstwa rolne.

Plan skupu ziemniaków odmiannych późnych zrealizowano w 102 proc. Gospodarka chłopska naszego województwa do starczyła ogółem 489 777 ton ziemniaków, czyli o 43 925 ton więcej niż w kampanii jesiennej 1963 roku. Najlepiej wykonał swe zadania skupowe przemysł ziemniaczany i „Centrala Nasienna”.

Przekroczono też poważnie zadania w dostawach buraków cukrowych. Gospodarka całkowita Wielkopolski dała ogółem 1 964 500 ton buraków dla cukrowni, w tym gospodarka chłopska 1 630 540 ton. Plan wykonano więc w 106,2 proc.

Konferencja robotników krajów nadbałtyckich

W miasteczku Kiliava, w pobliżu Helsinek odbyło się w dniach 9 i 10 stycznia posiedzenie stałego komitetu konferencji robotników krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii.

Uczestnicy posiedzenia zaprobowali program przygotowany do VIII Konferencji Robotników i uchwalili tekst apelu do robotników i organizacji związkowych krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii wzywający do wybrania delegatów i obserwatorów na konferencję, która obradować będzie w dniach 4—10 lipca w Rostocku (NRD).

Apel podkreśla, że uczestnicy komitetu przygotowawczego występują przeciwko wojnie i utworzeniu wielostronnych sił nuklearnych NATO, domagają się zniszczenia broni nuklearnej i zakazu jej produkcji, realizacji zasad pokojowego współistnienia, utworzenia stref bezaatomowych i osiągnięcia powszechnego rozbrojenia. (PAP)

Autobus spadł w przepaść

W pobliżu meksykańskiego miasta Leon (stan Guanajuato) autobus, którym jechali piłkarze oraz ich rodziny spadł do 137-metrowej przepaści. Śmierć poniosło 18 osób, a 22 zostały ciężko ranne. Piłkarze pochodzili z miejscowości San Miguel położonej niedaleko Leon (320 km na północny zachód od Meksyku).

Pomyślny start hutników

Pomyślnie wystartowali hutnicy do realizacji trudnych tegorocznych zadań produkcyjnych. W ciągu pierwszych 10 dni nowego roku załogi hut podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali wyprodukowały dodatkowo ok. 2,6 tys. ton wyrobów walcowanych, 124 km rur oraz blisko 5 tys. ton stali. (PAP)

J. Tokarski spotkał się z dziennikarzami

Wicepremier Rady Ministrów — Julian Tokarski spotkał się 11 bm. w klubie SDP z dziennikarzami prasy centralnej i terenowej, zajmującymi się problematyką inwestycyjno-budowlaną.

Po opuszczeniu ONZ przez Indonezję

Oświadczenie rządu ChRL

Agencja Nowych Chin podała tekst opublikowanego 10 bm. w Pekinie oświadczenia rządu ChRL w związku z wycofaniem się Indonezji z ONZ.

Stwierdzając, że „Malajzja” jest tworem neokolonialnym, wspólnie sfabrykowanym przez imperializm brytyjski i amerykański rząd chiński oświadcza że „wycofanie się Indonezji z ONZ jest całkowicie słuszną decyzją”.

„650-milionowy naród chiński — głosi oświadczenie — zdecydowany jest stać u boku 104-milionowego narodu indonezyjskiego i krocząc wraz z nim wspólnie przeciwstawiając się imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi bronić niezawisłości i pokoju światowego”. (PAP)

„Kosmos-52” na orbicie

Jak podaje agencja TASS, w dniu 11 stycznia wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-52”. Na pokładzie mikroksjęzcyca znajduje się aparatura naukowa, za pomocą której kontynuowane są badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r.

Początkowy okres okrążania Ziemi przez „Kosmos-52” wynosi 89,5 min. Największa odległość orbity od powierzchni Ziemi (apogeum) wynosi 304 km, a najmniejsza odległość (perigeum) — 205 km. Kąt nachylenia orbity w stosunku do płaszczyzny równika wynosi 65 stopni. Zainstalowany na pokładzie sputnika nadajnik radiowy pracuje na częstotliwości 19,995 megaherca.

Oprócz tego mikroksjęzcyca jest wyposażony w aparaturę służącą do dokonywania ścisłych pomiarów elementów orbity oraz w urządzenia przekazujące na Ziemię dane dotyczące pracy przyrządów i aparatów.

Szerzej — do załóg!

„Zgodnie z wytycznymi IV Zjazdu plan 5-letni na lata 1966—1970 powinien być opracowany przy jak największym udziale załóg”. O tej kardynalnej zasadzie przypomina uchwała II Plenum KC PZPR. W zakładach nie powinno więc — wydaje się — być żadnych wątpliwości co do intencji partii. Trzeba dotrzeć z projektami planów do możliwie największej liczby pracowników. Jeśli się da wciągnąć do dyskusji wszystkich ludzi, obojętnie na której zmianie pracują.

Okazuje się jednak, że sformułowanie: „przy największym udziale załóg” w różnych fabrykach jest różnie interpretowane. W jednych tworzy się punkty informacyjne i konsultacyjne na wydziałach produkcyjnych i majsteriach, wywiesza się skrzynki wniosków, wydaje się specjalne biuletyny i dociera z planami do każdej brygady produkcyjnej, a w innych — ogranicza się dyskusję nad 5-latką tylko do wąskiego kręgu ludzi. Większość z nich, już choćby z racji swoich funkcji, musi i tak te plany znać.

Kilka dni temu, dyrektor jednej z poznańskich fabryk, zapytany o to, jak zamierza

rozwinąć dyskusję „w głąb załogi”, odpowiedział:

— Idziemy szerokim frontem! Wybraliśmy 5 komisji, licząc średnio po 5 osób na komisję, to już jest 25 osób. A przecież niektóre komisje będą liczebniejsze.

— A ilu ludzi u was pracuje?

— Około tysiąca...

W innej fabryce, administracja zupełnie zmajoryzowała radę robotniczą. Dyrektor wybiera i „ustawia” komisje problemowe, dyktuje co kto ma robić, wyznacza terminy itd. Przewodniczącemu rady robotniczej przesunięto na pozycję wykonawcy. Nie ma wiele do powiedzenia — od siebie i od rady, którą reprezentuje. Nie potrafi, czy nie śmie?

Warto zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, grożące dyskusji nad 5-latką w zakładach. Pierwsze: formalizm, próby „odfajkowania” problemu. Drugie: sztuczne zawężenie ram dyskusji. Trzecie: próby wtłoczenia dyskusji w wygodne dla administracji łosko.

Jest jeszcze czas, by niebezpieczeństwa te zażegnać. (pch)

Odpowiedź CSRS na orędzie Czou En-laja

Premier CSRS I. Lenart przesłał odpowiedź na orędzie premiera ChRL z 17 października 1964 r. w którym premier chiński proponuje zwołanie konferencji szefów państw w celu przedyskutowania problemów związanych z powszechnym zakazem i całkowitym zniszczeniem broni nuklearnej.

Rząd CSRS — stwierdza premier Lenart — kierując się w swej polityce zagranicznej linią zmierzającą do umocnienia pokoju na świecie i zapewnienia pokojowych warunków dla budownictwa socjalizmu w kraju, uważa zawarcie porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu za jedno z najgłówniejszych zadań.

Dlatego też wita on wszelkie kroki podjęte w tym kierunku.

Zawarcie porozumienia o zakazie i zniszczeniu broni nuklearnej wszelkiego rodzaju, które byłoby krokiem w kierunku usunięcia niebezpieczeństwa wojny atomowej, Czechosłowacja uważa za ważne za bardzo ważną sprawę. Popiera ona nadal inicjatywy Związku Radzieckiego, kairskiej konferencji krajów niezangażowanych i inne propozycje zmierzające w tym kierunku.

Bońskie prowokacje

Kancelarz i parlament NRF w Berlinie zachodnim

W poniedziałek, rozpoczął się w Berlinie zachodnim tydzień prowokacyjnych posiedzeń komisji parlamentarnych zachodniemieckiego Bundestagu, mających na celu, utartym już zwyczajem, manifestowanie w ten sposób rzekomej przynależności tego miasta do NRF. Prawie wszyscy deputowani Bundestagu oraz 150 urzędników zjechało się już do Berlina zachodniego, gdzie w poniedziałek i we wtorek zebrać się mają prezydja frakcji parlamentarnych CDU/CSU, SPD i FDP.

W godzinach południowych przybył tu samolotem amerykańskim kanclerz NRF Ludwig Erhard, któremu towarzyszą ministrowie spraw zagranicznych Schroeder oraz minister do specjalnych poruszeń Westrich.

Jeszcze jeden ujawniony zbrodniarz

W Niemczech zachodnich wybuchł nowy skandal. Okazało się mianowicie, iż nadprokurator we Frankenthal, 62-letni Leon Drach, do dziś występujący jako rzecznik oskarżenia publicznego, był w latach wojny prokuratorem hitlerowskim na terenie okupowanego Luksemburga, gdzie przeprasował wiele wyroków śmierci na obywateli tego kraju.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Bonn wola:

»Zdrada Yankesów!«

„Polityka zagraniczna NRF — pisze paryski „Le Monde” — pozostaje na stanowisku układu sił międzynarodowych sprzed 15 laty i nie bierze pod uwagę zmian, jakie zaszły od tego czasu”. Prezydent USA L. Johnson nazwał ją „trzymaniem nóg w betonie”.

W tym czasie, kiedy NATO jako instrument nacisku przeciwko Wschodowi nie funkcjonuje, kiedy wręcz przeciwnie USA i Anglia przestały się na odprężenie, kiedy trwają między Moskwą i Waszyngtonem rzeczowe rozmowy, a de Gaulle na własnej drodze poszukuje kontaktów ze Wschodem, (że przypomni tylko uznanie Chin Ludowych), Bonn nadal grzeje „w betonie”.

Politycy bońscy z nieukrywaną niechęcią patrzą jak przemysłowcy francuscy nawiązują kontakty handlowe z przemysłem Niemieckiej Republiki Demokratycznej wbrew radom, prośbom i groźbom Bonn, ale zdają sobie sprawę, że ten francuski „sprzymierzeniec” nie da się odwieść od własnego kursu polityki zagranicznej. Stało się jednak coś znacznie gorszego dla Bonn. Pomiędzy kołami przemysłowymi Stanów Zjednoczonych i Niemiec — Republiki Demokratycznej w styczniu br. rozpoczęły się rokowania o nabycie licencji amerykańskiej na produkcję jednego z gatunków włókna chemicznego. Jedną z większych firm amerykańskich zakupiła w NRD licencję na produkcję włókien typu „Malimo”. Niemal równocześnie

Stronnictwo Demokratyczne przed VIII Kongresem

Wywiad z sekretarzem generalnym SD — J. K. Wende

W dniach 8—10 lutego bież. roku obradować będzie w Warszawie VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do sekretarza generalnego SD — Jana Karola Wende z prośbą o scharakteryzowanie przygotowań do Kongresu.

— Wstępne prace przygotowawcze — mówi J. K. Wende — rozpoczęliśmy wiosną ub. roku.

Głównym ich nurtem jest zakrojona na szeroką skalę kampania polityczna; motorem jej jest dyskusja we wszystkich ogniwach stronnictwa nad projektem podstawowego dokumentu, jaki zosta-

„Katalog banałów” czyli program SPD

Socjaldemokratyczny „gabinet cieni” z Willy’ Brandtem na czele ogłosił w poniedziałek zasady swego programu politycznego wskazując, że kierownictwo SPD pragnie opracować zarys uregulowania problemu niemieckiego, który zamierza następnie omówić z mocarstwami zachodnimi.

SPD popiera wysiłki bońskie zmierzające do umocnienia pozycji NRF w Europie zachodniej, poprzez „zachodnioeuropejską unię polityczną”, wskazując przy tym, że Europa zachodnia powinna stać się „równorzędnym partnerem USA w ramach wspólnoty atlantyckiej”.

W programie SPD krytykuje się politykę socjalną i kulturalną rządu bońskiego, popierając jednak jego politykę zbrojeni.

W razie przejścia rządów SPD „niezmiennie trwać będzie przy sojuszu atlantyckim i dokładać starań, by go zacieśnić i wzmocnić.

„Ani nowy, ani oryginalny — powiedział o tym programie rzecznik CDU, dr Rathke, zaś rzecznik FDP określił go jako „katalog banałów”.

Nagrody w konkursie „Twórcy dorobku 20-lecia”

W sobotę w siedzibie CRZZ odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu „Twórcy dorobku 20-lecia” ogłoszonego przez Zespół Prasowo-Wydawniczy CRZZ oraz Klub Publicystów Związkowych SDP.

Z tej okazji dziennikarze i bohaterowie ich artykułów i reportaży spotkali się z kierownictwem CRZZ. A oto kilka osób, których życie i praca stały się źródłem inspiracji dla nagrodzonych publicystów: kierowniczka szkoły na Stokach w Łodzi — Henryka Węgrzyn, mistrz w Zakładach Cegielnianych — Marcin Forycki, kierownik Ośrodka Zdrowia w Komańcu — Józef Puchała, dyrektor PGR w Dąbrowce Polskiej — Helena Kotłarska, inż. Tadeusz Zawada z Turoszowa, st. sierż. MO Tadeusz Nogalski z Niegardowa (woj. krakowskie), dyrektor PWRiL Jerzy Rasiński.

W czasie uroczystości wręczono także 17 wyróżnień redaktorom prasy terenowej za publikacje na tematy związane z IV kwartałem ub. r. Jedną z nagród zdobyła też „Nasza Trybuna” — gazeta za kładowa HCP. (PAP)

nie przedłożony pod obrady Kongresu — nad „wytycznymi programowymi VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego”.

W projekcie tego dokumentu sformułowane zostały: podstawy ideologiczne Stronnictwa Demokratycznego i jego rola w Polsce budującej socjalizm.

Dyskusja nad „wytycznymi programowymi” trwa już blisko trzy miesiące. Do końca grudnia 1964 r. odbyły się zebrań dyskusyjne w ponad 2300 kołach Stronnictwa.

Chciałbym przede wszystkim podkreślić — powiedział m. in. J. K. Wende — iż dyskusja nad projektem „Wytycznych Programowych” jest w pewnym sensie kontynuacją udziału stronnictwa w ogólnokrajowej dyskusji przed IV Zjazdem PZPR.

W szerokim wachlarzu dyskusyjnych zagadnień na pierwszy plan wysuwają się: sprawy udziału inteligencji i rzemiosła w realizacji zadań gospodarczych kraju; przeobrażenia w dziedzinie nauki i kultury, problemy rozwoju oświaty i wychowania młodzieży; teoretyczne i praktyczne zagadnienia rozwoju usług; rola, zadania i perspektywy drobnej wytwórczości, a zwłaszcza rzemiosła; doskonalenie pracy rad narodowych; aktywizacja małych miast i miasteczek.

Wiele uwagi poświęcają uczestnicy dyskusji sprawie dalszego umacniania i pogłębiania demokracji socjalistycznej w Polsce.

Z rozwojem dyskusji przedkongresowej wiąże się wydatne wzmocnienie aktywności stronnictwa. W okresie tym notujemy też poważny napływ nowych członków do stronnictwa. Na podkreślenie zasługuje również rozwój akcji uczczenia czynem zbliżającego się kongresu.

Kilka przykładów. Należący do stronnictwa lekarze i pracownicy służby zdrowia organizują tzw. białe niedziele, tzn. wyjazdy ekip lekarskich do wsi, w których nie ma ośrodków zdrowia, jak

Samoloty USA naruszyły granicę Algierii

Dwa amerykańskie samoloty wojskowe naruszyły 6 stycznia br. przestrzeń powietrzną Algierii i zmuszone zostały do lądowania w pobliżu wojskowej bazy lotniczej Dżelfa (na skraju Sahary, o 250 km na południe od Algieru). Wiadomość tę podała Algierska Agencja Prasowa APS. Samoloty — dodaje APS — mają swą bazę na lotniskowcu „Saratoga”, który znajduje się obecnie na wodach Morza Śródziemnego. Pilotowali je oficerowie amerykańskiego lotnictwa morskiego. (PAP)

zakończyły się rozmowy z firmami angielskimi i francuskimi na dostawę urządzeń dla fabryki azotowej w Schwedt nad Odrą w NRD.

Transakcje te wywołały wybuch wściekłości w kołach polityków bońskich, którzy chcieliby przenieść doktrynę Hallsteina (grożąca zerwaniem dyplomatycznych stosunków z każdym państwem, które uzna NRD) na arenę międzynarodowych stosunków handlowych. Gdy do Bonn dotarła wiadomość o rozmowach Amerykanów z przedstawicielami NRD — w kołach politycznych zawrzało. W prasie prorządowej pojawiły się oskarżenia pod adresem USA o zdradę interesów zachodniemieckich, o wiarołomstwo. „Bil Zeitung”, reakcyjny organ A. Springera zwraca się do Amerykanów z wezwaniem: „Nie uzbrajajcie fabryk. Amerykańskie sztuczne włókno nie powinno stać się strykiem dla naszych nadziei. Chodzi tu nie o transakcje handlowe lecz zasadniczą politykę wobec NRD”.

Sprawa ta według prasy zachodniemieckiej, ma być wniesiona na styczniową sesję Bundestagu.

„Neues Deutschland”, komentując podniesioną w Bonn wrzawę, pisze: „Bonn chciałaby za wszelką cenę przeszkodzić normalizacji stosunków Niemieckiej Republiki Demokratycznej z innymi państwami, nawet wystawiając siebie na pośmiewisko”. Próby polityków bońskich izolowania NRD w stosunkach ze światem są, skazane w obecnym układzie sił międzynarodowych na całkowite niepowodzenie i dają rządowi zachodniemieckiemu świadectwo krótkowzroczności politycznej i burzycielskiego pokoju. Doktryna Hallsteina w każdej postaci stała się przżytykiem.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

również akcje honorowego krwiodawstwa.

Rzemieślnicy wykonują bezpłatnie prace remontowe i konserwacyjne w zabytkowych budowach. Członkowie różnych kół uczestniczą w pracach przy obiektach budowanych ze środków społecznych.

Trudno określić wartość wszystkich tych czynów, realizowanych dla uczczenia VIII Kongresu SD. Np. w samym tylko Poznaniu wartość ich — według szacunkowych obliczeń — przekracza 400 tys. zł.

Jednym z zasadniczych składników przygotowań do kongresu są wybory delegatów.

W grudniu odbyło się dziewięć konferencji, do 18 bm. odbędą się konferencje w pozostałych województwach.

Dotychczasowy przebieg kampanii przedkongresowej — stwierdza J. K. Wende — jest dobrym prognostykiem co do politycznych wyników VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Polska na Targach Lipskich

Na tegorocznych jubileuszowych Międzynarodowych Targach Lipskich (28. 2. — 9. 3.) Polska wystawi kompletne urządzenia przemysłowe — powiedział w wywiadzie dla agencji ADN dyrektor ekspozycji polskiej, Stefan Kubacki. Pierwsze eksponaty polskie są już w drodze do Lipska.

Lekkomyślność kierownika kosztowała 328 000 zł

W dniu 30 grudnia ub. r. dokonano kradzieży 328 tys. zł przeznaczonych na wypłatę uposażenia dla pracowników Wagonowni PKP w Koninie. Kradzież tę ułatwilo pozostawienie wspomnianej sumy w niezabezpieczonym pomieszczeniu przez kasjera, który złożył ją w 2 metalowych kasach w pokoju zamkowym na zwykły zamek. Obok tego pokoju znajdowało się specjalne pomieszczenie, a w nim kasa pancerna, przeznaczona do przechowywania gotówki.

Pieniądze na wypłatę podjęto przedwcześnie o czym wiedział na czelnik Wagonowni PKP i mimo to tak on jak i kierownik działu administracyjno-gospodarczego wykazali daleko idącą obojętność i niefrasobliwość oraz kompletny brak troski o zabezpieczenie mienia społecznego.

Na wniosek organów MO Prokurator Powiatowy w Koninie zastosował areszt tymczasowy wobec Jana Kwiatkowskiego — kierownika działu administracyjno-gosp. Wagonowni za niedopełnienie obowiązku zabezpieczenia pieniędzy. (na)

Reforma studiów rolniczych

Opracowany został nowy program dla wyższych szkół rolniczych — w ramach realizowanej obecnie reformy szkolnictwa wyższego. Będzie on wprowadzony w życie w nadchodzącym roku akademickim.

Aby dostarczyć gospodarce specjalistów w stosunkowo krótkim czasie postanowiono utworzyć studia dwóch typów: 4-letnie inżynierskie i 5-letnie magisterskie.

Pierwsze 2 lub 3 lata studiów będą wspólne dla obu

18 mln. Amerykanów rzuciło palenie

W okresie 1962—1964 7 proc. dorosłych Amerykanów zarzucało palenie tytoniu; procent ten wśród kobiet wynosi 2 do 3 — podaje sprawozdanie dyrektora służby zdrowia publicznego USA, dr. Luthera Terry’ego, autora znanego memorału ze stycznia 1964 r., wykazującego ścisły związek między paleniem a liczbą zachorowań na raka płuca i na różne inne choroby.

Dr Terry stwierdził, że od 1962 roku około 18 mln. Amerykanów zrezygnowało z palenia papierosów.

Rzecznik krajowej rady dla badań skutków używania nikotyny stwierdził, że palenie papierosów jest niewątpliwie przyczyną zgónów co najmniej 125 tysięcy (a być może nawet 300 tysięcy) obywateli USA rocznie.

Przemysł oferuje

Bogaty asortyment lodówek

Tegoroczne dostawy lodówek na rynek mają wynieść 270 tys. sztuk, a więc o blisko 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Będą to prawie wyłącznie lodówki produkcyjne krajowej; przewiduje się tylko niewielkie transakcje importowe. W br. nastąpią większe dostawy małych 40-litrowych domowych chłodzi „Igloo” i „Igloo-bar” (tzw. gabinetowych) w drewnianej obudowie. Nowością roku ma być „Foka” o pojemności zwiększonej do 120 l.

Produkujemy dwa typy chłodzi domowych. Pierwszy z nich — absorbcyjny polega na tym, że w zamkniętym układzie rurek przepływa mieszanina chłodzi. Jej ruch powodowany jest ciepłem dostarczonym przez grzałkę elektryczną. Lodówki absorbcyjne,

znajdujące się w naszych sklepach, to: małe 40-litrowe „Śnieżki” i „Igloo” oraz „Yeti” i „Ald-80” — Mielec — o obie 80 litrowe.

Drugiego typu lodówki — sprężarkowe są groźsze, bo mają bardziej skomplikowany mechanizm. Płyn chłodniczy wprowadzany jest w obieg pompą ssąco-tłoczącą (sprężarką), którą napędza silnik elektryczny. Lodówki sprężarkowe — to: „Foki”, „Szrony” i „SLD-100” — Mielec o pojemności 100 litrów oraz 180 litrów „Silesie”.

Koszt użytkowania lodówek sprężarkowych nie jest wyższy niż przy eksploatacji mniejszych — absorbcyjnych. O ich wyższości mówią również efekty chłodzenia. Sprzęt ten gwarantuje utrzymanie niskiej temperatury nawet podczas upalnego lata. W dośd duży zamrażalnikach lodówek sprężarkowych temperatura osiąga do minus 15 st. C.

Obecnie na rynku jest więcej — bo ponad 50 proc. lodówek tańszych, absorbcyjnych i są one stale poszukiwane. Przemysł jednak ma w swych planach produkcyjnych stopniowe zwiększanie wytwórczości lodówek doskonałych. Obecnie handel notuje pewien wzrost sprzedaży właśnie tych ostatnich. Wpłynęło na to niewątpliwie wprowadzenie w okresie zimowym ratowej ich sprzedaży. A jak będzie wiosną i latem? Należy się spodziewać, że zakupy lodówek będą i wtedy o wiele łatwiejsze niż w ubr. (PAP)

Powstańcy kongijscy walczą z najemnikami

Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji prasowych, w północnej i północno-wschodniej części Konga trwają nadal zaciekle walki między oddziałami powstańczymi a jednostkami wojsk Czombego. W toku walk w rejonie Bunia w północno-wschodniej części Konga jednostki powstańcze zadały jednemu z oddziałów białych najemników dotkliwą stratę. Wojska Czombego i biali najemnicy musieli się wycofać z miasta Mahagi.

Wokół Stanleyville wiele rejonów znajduje się nadal w rękach oddziałów powstańczych. W najbliższych dniach w mieście Paulis w Kongu północno-wschodnim ma się odbyć narada przywódców powstańczych. Dzienniki amerykańskie donoszą, że w drodze do Paulis znajduje się przywódca powstańców kongijskich, Christophe Gbenye.

Odnaczenie Kambodży przyznane pośmiertnie M. Gumkowskiemu

Szef państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk przyznał pośmiertnie wysokie odznaczenie państwowe — Grand Officier de Sahametrei tragicznie zmarłemu przedstawicielowi Polski do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży, ministrowi pełnomocnemu, Mieczysławowi Gumkowskiemu.

„Koziołki”

Na 400 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 10 stycznia 1965 r. wpłynęło 360.458 zakładów o łącznej wartości 1.081.374 zł. Fundusz nagród wynosi 594.755.70 zł. W wyniku komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 10 stycznia 1965 r. w Poznaniu zostały wylosowane następujące numery: 29, 38, 43, 47, 48 oraz liczba dodatkowa 2.

Toto-Lotek

3 — 24 — 25 — 29 — 31 — 45
dod. 37

Dalsza zwyżka cen w W. Brytanii

Prasa brytyjska donosi, że w ślad za poważną podwyżką cen różnych artykułów, jaka miała miejsce w ub. tygodniu, wielu poważnych producentów zapowiedziało podwyższenie cen swoich produktów. Dotyczyć to będzie głównie dalszych artykułów żywnościowych oraz niektórych chemikaliów.

Równocześnie minister gospodarki Brown, wydał zarządzenia, mające na celu szybkie powołanie do życia komitetu kontroli cen, komitet ten nie będzie jednak mógł stosować sankcji prawnych, lecz zadaniem jego ma być jedynie przeprowadzenie dochodzeń w wypadkach podwyżek cen oraz składanie sprawozdań — prawdopodobnie — parlamentowi. (PAP)

Paryska moda na rok 1965

Modę damską na rok bieżący charakteryzuje wypowiedź jednego ze znanych krawców paryskich: „Jesteśmy po to aby dodać kobiecie uroku, a nie po to, aby nadać jej wygląd „przebranej”.

Najnowsze kreacje krawców paryskich określa się jako łatwe do noszenia, kobiece i proste. Charakteryzuje je zanik przesadnie szczerpłej i płaskiej sylwetki, czyli tzw. „linii nitki”. Podkreślona talia i biust, powrót szerokich spódnic, (czasem na halce). Sylwetka kobiety roku 1965 przypominać ma lekka baletnicę.

Suknie wieczorowe szyte są w dużej mierze z materiałów przezroczystych, są powiewne i lekkie. Dominujące kolory to: czarny (na wieczór), granatowy i biały. Lansuje się swetry w ciepłych kolorach w rozmaite wzory geometryczne. Większość krawców zapowiada także kres mody na spodnie jako toaletę wieczorową, które stanowiły szal sezonu zimowego. (PAP)

Tygrys... jako zastaw

Niezwykle oryginalnej transakcji kredytowej dokonała niedawno Centrala Banku Michigan w Detroit (USA). Udzieliła ona mianowicie pani Gerri Giri kredytu w wysokości tysiąca dolarów. Jako zabezpieczenie kredytu bank przejął prawa własności w stosunku do... bengalskiego tygrysa. Pani Gerri jest właścicielką sklepu zoologicznego specjalizującego się w wypożyczaniu zwierząt dla celów filmowych.

Zwłaszcza, że na skutek braku jakichkolwiek dokładniejszych wiadomości o sytuacji tworzonej przez stronę radziecką na terenach zaplanowanego kontruderzenia, a więc wobec sprostowania normalnej pracy sztabów do gry w ciemno, nie mogły one rzeczywiście koordynować działań. Jeśli pocieszano się nawet nieśmiało, że być może korzystniejsze warunki atmosferyczne pozwolą następnego dnia ustalić coś przy pomocy zwiadu lotniczego, zarazem obawiano się poprawy pogody. Oznaczałoby to pojawienie się nad placem boju samolotów radzieckich.

Rosło poczucie bezsilności...
Mglistym świtem, 13 stycznia, zgromadzenie uderzeniowe 1 Frontu Ukraińskiego przysięgało do przełamania drugiego pasa obrony nieprzyjacielskiej i przeprowadzenia okrajającego manewru w kierunku Kielc.

Zwrócone ku północnemu zachodowi jednostki 4 armii pancernej gwardii gen. D. D. Leljuszenki, współdziałając z wojskami 13 armii gwardii gen. N. P. Puchowa, nacierała w kierunku doliny Czarnej Nidy. Wkrótce wychodził im naprzeciw kontratak niemieckiej 16 dywizji pancernej: 200 czołgów i dział szturmowych. W czworoboku wyznaczonym miejscowościami Piechowa, Piotrkowice, Morawice, Marzyn rozpała się zacięta bitwa spotkaniowa czołgów. Tym cięższa dla strony radzieckiej, że nieprzyjacieli może wykorzystywać dobrze przysposobione do obrony, urozmaicone swą rzeźbą tereny Kielecczyzny.

Również czołgiści 5 gwardyjskiej armii pancernej generała Rybalki, którzy we współdziałaniu z wojskami 52 armii generała Korotiewa nacierała na bardziej południowy, opierający się o Nidę, odcinek drugiego pasa obrony niemieckiej, napotykała na silny kontratak Niemców. To część przerzuconej w ciągu nocy spod Pińczowa 17 dywizji pancernej. I tu trwała zacięta walka.

Dowódca XXIV korpusu, gen. Nehring przynajmniej teraz resztę swych oddziałów, które wciąż jeszcze znajdowała się w drodze do jak najszybszego zasilenia kontrataku lub obsadzenia umocnień drugiego pasa. Liczy jeszcze na jego utrzymanie.

Zaledwie jednak zdążył podnieść się w górę cięsty тумan, nad polem walki pojawia się niewiele samolotów radzieckich. Niski pułap chmur wyklucza bowiem możliwość prowadze-

nia działań większymi zespołami. Ich brawurowe ataki z lotów koszących przeciwko uwikłanym już w walce oddziałom niemieckim oraz nadciągającej dopiero zwarłymi kolumnami marszowymi reszcie jednostek XXIV korpusu, pomagają czołgistom i piechurom radzieckim złamać kontratak nieprzyjaciela. Przedrzeć się przez bariere linii umocnień, rozkawałkować wojska generała Nehringa, i po wyjściu na ich tyły nadać swemu natarciu tempo szarzy.

W efekcie tych porannych walk, wojska radzieckie 4 armii pancernej i 13 armii gwardii przełamują też doszczętnie drugi pas obrony niemieckiej. Sforsowawszy na kilkukilometrowym odcinku północno-zachodni brzeg Czarnej Nidy, pra pancernym kulakiem w kierunku Chęciny. Odcieci, odrzucone na południe i wzięte rychło w kleszcze okrażenia prawoskrzydłowe oddziały niemieckiej 16 dywizji pancernej, daremnie próbują wyjścia z matni. Nie uda im się. Zwłaszcza, że reszta poważnie nadszarpiętych i zdeorganizowanych sił tej niemieckiej dywizji odwodowej — zagrożona także oskrzydleniem oraz naciskana przez prawe skrzydło obu rozwijających swe natarcie armii radzieckich — zmuszona zostaje do opuszczenia rejonu bezużytecznych już umocnień. Wycofuje się na północ, ku Górcom Świętokrzyskim, by tam ostanąć choćby rejon Kielc.

*

Tymczasem pod Warką...

(cdn)

Najpierw małe sprostowanie: Suomen Tasavalta — czyli Republika Finlandii — liczy sobie nie 1000 jak się zwykle mówi, lecz blisko 60 tysięcy jezior. Nic więc dziwnego, że właśnie one, zajmując 1/10 powierzchni kraju, nadała mu charakter... naszego Pojezierza Mazurskiego.

Ów rejon południowo-wschodniej Finlandii — zwany fińskim pojezierzem — opływa ją jeszcze głęboko wrzynające się w ląd wody Bałtyku. A wszędzie tam, gdzie nie widać wody, rozpościera się olbrzymie, zajmujące 2/3 powierzchni kraju, potacie lasów. Tak więc woda i lasy dominują w krajobrazie naszego północnego sąsiada. Woda i lasy, które stały się dobrodziejstwem kraju. Dlaczego? Wydaje się, że najtrafniejszą odpowiedź zawiera stara, nordycka saga:

„Na przekór Stwórcy, budującemu świat, szatan zszedł w miejsce, gdzie dziś znajduje się Skandynawia, nagi blok skalny. Stwórca litościwy resztkami posiadanej ziemi blok ten zaledwie zdołał przyprosić, brak ziemi natomiast wynagrodził błogosławiając tę ziemię; skoro żaden kwiat ci nie rozkwitnie, żaden kłos nie dojrzeje, ześlij ci ludzi, którzy cię ukołhają, przywiązaniem darzyć będą twoje wody, lasy i skały, tobie szczęście swe zawdzięczając”.

Rzeczywiście — dzisiejsza Finlandia, choć zaledwie 1/15 jej powierzchni rodzi plony, sprawia wrażenie zasobnego kraju. I choć przyjęło się uważać, że jej główne bogactwo to lasy, sadze, że jeszcze większym bogactwem są pracownicy, gospodarni mieszkańcy.

Owa gospodarność widać niemal na każdym kroku. Ot, choćby pierwszy etap mej podróży — Kotka na południowym wybrzeżu Finlandii.

Kotka to nie tylko nazwa portu i miasta, ale i wyspy, na której jest ono położone. Właściwie — wysepki, której obwód nie przekracza dziesięciu kilometrów.

W porcie — statki niemal wszystkich bander świata. Wśród nich oczywiście i polskie. Kotke

Miasto na wyspie

Korespondencja własna z Finlandii

Łączą bowiem z naszymi portami regularne linie Polskiej Żeglugi Morskiej. Port Kotka — nastawiony przede wszystkim na eksport drewna, tarcicy i celulozy, choć niezbyt wielki, imponuje świetnym wyposażeniem technicznym i doskonałą organizacją pracy. Wysiłek dokerów niemal zupełnie przejęły maszyny. Obserwowałem załadunek na nasz statek — olbrzymie bele celulozy wędrowały z wagonów do ładowni statku bez dotyku ludzkich rąk.

Na przyległych do portu brzegach wyspy rozlokowały się liczne zakłady przemysłowe. Tylko na południu wybrzeża pozostało jeszcze dziewięć — skały, sosnowe lasy, łąki, łąki, ciche zatoczki. W głębi lądu — osiedle ślicznych, jednorodzinnych domków. Ale tuż obok — super nowoczesna Puistola — najnowsze osiedle mieszkaniowe o luźnej, wysokościowej zabudowie.

Po kilkunastu minutach drogi — centrum. Jak w każdym wielkim mieście — wielopiętrowe bloki mieszkalne, siedziby biur i urzędów, kina, kawiarnie, neony. Tyle, że wszystko skupione na 3-4 ulicach. Dalej — w którąkolwiek pójdzie strona — po kwadransie marszu — wybrzeże. Sklepy doskonale zaopatrzone, ale wysokie ceny nie zachęcają do kupna. Finlandia to jeden z najdroższych krajów Europy.

Ogólne wrażenie — czystość, porządek, i piękna architektura. Jej cechy charakterystyczne to związek z miejscowym, tradycyjnym budownictwem, synteza form w organizacyjnym związku z krajobrazem i najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcyjne i przestrzenne.

Po kilku dniach nasz statek m. s. „Andrzej Borowy” opuszcza reddy portu Kotka. Kurs — Helsinki.

ANDRZEJ ZIEMIŃSKI

DALSZY CEL - POZNAN

W XX rocznicę wiślańsko-odrzańskiej operacji

Zwykliśmy nazywać tę operację Armią Radziecką — wiślańsko-odrzańską. Taką też była w swych efektach. Rozpoczęta 12 stycznia nad Wisłą, w ciągu trzech niespełna tygodni dotarła do Odry. Przemieściła o ponad pięćset kilometrów linię decydującego o losach drugiej wojny światowej frontu radziecko-niemieckiego.

Ale wówczas, kiedy ją planowano, określenia „odrzańska” jeszcze nie używano. I to bynajmniej nie gwoździ strzegania tajemnicy. Po prostu dyrektywa Naczelnego Dowództwa Radzieckiego, wyznaczająca zadania wojskom 1 Frontu Białoruskiego brzmiała jak następuje: „Przygotować i przeprowadzić operację zaczepną z zadaniem bliższym rozgromienia warszawsko-radomskiego zgrupowania nieprzyjaciela, wyzwolenia Warszawy i opanowania nie później niż w jedenasty dwunasty dzień rubieży (...) Żychlin, Łódź”.

Zadania dalsze — nie później niż w dwudziestym dniu osiągnąć rubież Warty pod Poznaniem. Stąd też planując działania wojsk 1 Frontu Białoruskiego, określano je jako operację warszawsko-poznańską. Natomiast prowadzone je dnościeżnie działania 1 Frontu Ukraińskiego (z zadaniem nałóż: osiągnąć nie później niż na dwudziesty dzień rubież Wrocławia) nazwano operacją sandomiersko-śląską.

Do 120 kilometrów na dobę

Jak wiadomo owe „bliższe zadania” zostały wypełnione przez jednostki 1 Frontu Białoruskiego właściwie już 18 stycznia. Ponieważ przystąpiły one do ofensywy dopiero 14 stycznia, w dwa dni po podjęciu działań przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego (z przyczółka sandomierskiego), cel bliższy został osiągnięty na piąty dzień. Również „dalsze zadania” zrealizowano przedterminowo. Awangardowe oddziały 1 gwardyjskiej armii pancernej generała Katukowa sforsowały bowiem Wartę pod Poznaniem (ściślej mówiąc w rejonie Czapur) już wieczorem 22 stycznia.

Możliwe to było dlatego, po nieważ średnie tempo natarcia armii ogólnowojskowych wynosiło nie, jak zakładało Naczelne Dowództwo Radzieckie, 15-20 lecz 35-40 kilometrów na dobę. Tempo szarż jednostek pancernych, przenikających na głębokie tyły wojsk niemieckich i zmuszających je

do panicznego odwrotu sięgało do 120 kilometrów na dobę.

Równie błyskawicznych działań zaczepnych przez tereny silnie ufortyfikowane (w drodze brutalnego zapędzenia do budowy umocnień większej liczby niewolników Trzeciej Rzeszy od tej, która wznosiła niegdyś faraonów ich piramidy) tereny, na których skoncentrowane zostało w pełnej gotowości bojowej półmilionowe zgromadzenie Wehrmachtu, nie znała do tego czasu historia wojen.

Bohaterstwo trudno w kalkulować

Armia Radziecka była już wówczas najpotężniejszą na świecie. Rozpoczynając ofensywę nad Wisłą, dysponowała na poznańskim kierunku swego natarcia ponad pięciokrotną przewagą liczbową żołnierzy, prawie ośmiokrotną w dziedzinie czołgów i dział samobieżnych, prawie osiemnastokrotną w powietrzu.

Dokładna analiza planów Naczelnego Dowództwa Radzieckiego wskazuje, że zamiar natarcia na przyczółek, uwzględniając maksymalne możliwości przeciwnika.

Tak więc u podstaw przedterminowego zrealizowania planu ofensywy, legło masowe (bez przesady) bohaterstwo poszczególnych żołnierzy, oddziałów — całych jednostek. Trudno było w trakcie wielomiesięcznych przygotowań planów ofensywy w zaciągach sztabowych, w kalkulować na zimno późniejsze po nadludzkie czyny.

Na przykład: samotniczą

szarżę jednego jedyne czołgu T-34 (dowodzonego przez lejtanta Bodrowa), w której wyniku została staranowana i powstrzymana w krytycznym momencie walk o Nowe Miasto cała kolumna artylerii 25 dywizji Wehrmachtu. Na przykład: samopoświęcenie się lejtanta Lewakowa i sierżanta Nosuli, którzy zakrywając własnymi ciałami ambratury bunkrów niemieckich w Kole dławiając ogień nieprzyjacielskich kaemów, ułatwili wyzwolenie tego miasta. Na przykład — samozaparcie jeźdźcy Winokurowa, który podczas forsowania Warty na południe od Poznania, nie mogąc naprawić połowej linii telefonicznej łączącej batalion piechoty, resztkami sił broniący przyczółek na lewym brzegu rzeki z baterią dział trzymającą jeszcze swym ogniem atakujących Niemców (pocisk oderwał mu całą prawą dłoń i palec lewej) wziął końcówki rozszarpanego kabla w usta i nie wolał o pomoc, by nie wypuścić drutu z zagryzionych zębów, przez leżał kilka godzin pośrodku zamrożonej Warty. A choćby brawurowe i wyczerpujące, przez kilkadziesiąt bez przerwy godzin prowadzone działania grup czołgów na głębokich tyłach nieprzyjaciela...

Od Warty — ponad plan

Te indywidualne i zbiorowe akty bohaterstwa i poświęcenia, oszczędzały także godzin. Z nich ciałuły się dni. Przyspieszane było tempo ofensywy. Ostatecznie pokrzyżowane zostały niemieckie próby przeciwdziałania.

Dlatego też, ze względu na

wyjątkowo pomyślny rozwój operacji warszawsko-poznańskiej 1 Frontu Białoruskiego, jej zasięg został wydłużony decyzją Naczelnego Dowództwa Radzieckiego z dnia 23 stycznia 1945 roku — aż do Odry. Ale działania od Warty po Odrę, były już działaniami ponadplanowymi. Ponadplanowymi w tym sensie, że nie zaplanowanymi w ramach tej operacji, która dokładnie przed dwudziestu laty rozpoczęła się nad Wisłą.

Nie objęto też planami zaopatrzenia w paliwo, którego transporty po prostu nie mogły dogonić jednostek bojowych działających głębiej niż przewidywano. A jednak operację przeprowadzono w sposób mistrzowski zaoprowizowany. Czasem na zdobytych ropie lub benzynie. Przyniosło to także w styczniu 1945 roku wyzwolenie mieszkańcom Szamotuł, Pniew, Międzyzdroj, Wolsztyna.

Już wczesnym rankiem 31 stycznia Bormann obudził Hitlera, meldując:

„Mój Wodzu! — Nieprzyjacielskie oddziały pancerne sforsowały Odrę w rejonie Wriezen!...”

*

Nie przypadkowo też jeden z pohitlerowskich egzemplarzy Friedrich von Mellenthin, wspominając w swej książce „Pannerschichten 1939-1945” ów styczeń 1945 roku, pisze w katastroficznym tonie:

„Nie sposób opisać wszystkiego, co zaszło pomiędzy Wisłą a Odrą... Od czasów upadku Imperium Rzymskiego, Europa nie zaznała czegoś podobnego!”

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Kosmiczny rok 1964

kańskim „Marinerem” w kierunku Marsa.

Blżej Księżyca

Poważne sukcesy w badaniu kosmosu osiągnięto w roku 1964 również po drugiej stronie oceanu. Amerykańskie badania idą głównie w kierunku doskonalenia satelitów komunikacyjnych i meteorologicznych, a także przygotowań do realizacji programu „Apollo”, którego końcowym rezultatem ma być wylądowanie dwóch Amerykanów na powierzchni Księżyca.

Satelity komunikacyjne typu „Telstar” i „Relay” spełniają coraz lepiej swoje zadanie, o czym mieliśmy możność przekonać się chociażby oglądając transmisję Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Również satelity meteorologiczne typu „Tiro” i „Nimbus” przynoszą już wiele pożytku dostarczając doskonałych zdjęć obłoków nad Ziemią. Zdjęcia te umożliwiają opracowywanie pewniejszych prognoz pogody, a co najważniejsze — przewidywanie groźnych sztormów, huraganów i tajfunów.

W ramach przygotowań do realizacji programu „Apollo” dokonano w styczniu ubr. pomyślnego wystrzelenia rakiety „Saturn 1”, która umieściła na orbicie okołoziemskiej ładunek o masie 17 ton. Jest to prototyp rakiety „Saturn 5”, która ma wynieść na orbitę załogowy pojazd księżycowy. Dużym osiągnięciem było też sfotografowanie z pomocą „Rangera 7” powierzchni Księżyca z najmniejszej wysokości niespełna 1 kilometr.

Gorzej natomiast wygląda sprawa z lotami amerykańskich kosmonautów, co stawia pod znakiem zapytania wymieniony w programie „Apollo” termin zdobycia Księżyca przez USA przed upływem bieżącego dziesięciolecia. Przez widziany na koniec ubiegłego roku lot dwóch Amerykanów w jednym statku „Gemini” nie odbędzie się wcześniej niż w maju tego roku wskutek kłopotów z rakietą nośną „Titan 2”, która miała umieścić ten statek na orbicie. Amerykanie sami przyznają, że w porównaniu z lotem radzieckiego „Woschoda” są opóźnieni o przeszło trzy lata.

Kto jeszcze w kosmos

Pod znakiem metod oprowadzania Księżyca upływał XV

Kongres Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, który obradował we wrześniu ubr. w Warszawie. Już sam fakt, że na Kongresie spotkali się uczeni z 25 krajów świadczy o wzrastającej wciąż liczbie państw, które w tej lub innej formie podejmują badania kosmiczne. Oprócz czołowych mocarstw „kosmicznych” — ZSRR i USA — poważne wysiłki w dziedzinie badań kosmicznych podejmują Anglia, Kanada, Francja.

Już przeszło dwa lata temu Anglia przy pomocy Stanów Zjednoczonych wystrzeliła satelitę „Ariel 1”, a na początku roku ubiegłego — satelitę „Ariel 2”. Zadaniem obu satelitów było badanie intensywności promieniowania radiowego Drogi Mlecznej oraz roznieśczenia ozonu w górnych warstwach atmosfery. Mniej więcej za rok ma być wystrzelony jeszcze jeden „Ariel”.

Przeszło od dwóch lat krąży w kosmosie także kanadyjski satelita „Alouette”. Francja natomiast sięga dotychczas do kosmosu na razie przy pomocy rakiet balistycznych. Jednakże na poligonie Hammaguir na Saharze budują Francuzi wyrzutnię, z której w końcu przyszłego roku ma wystartować pierwszy francuski sztuczny satelita Ziemi.

Ostatnio z wyrzutni na wyspie Wallops u wybrzeży amerykańskiego stanu Wirginia wystartowała rakietą, która umieściła na orbicie włoskiego satelitę „San Marco” o masie 115 kg. Satelita włoski jest wyposażony w aparaturę do badań jonosfery i górnych warstw atmosfery.

Jeśli idzie o badanie górnych warstw atmosfery za pomocą rakiet-sond, prowadzi je szereg krajów w Europie, m. in. kraje skandynawskie, a także Dania i Holandia. Na innych kontynentach dokonuje się prób z rakietami meteorologicznymi w Zjednoczonej Republice Arabskiej, Indii, Japonii. Na wyspie Kiusiu w Japonii powstaje ośrodek badań kosmicznych, z którego Japończycy zamierzają w roku 1967 wystrzelić pierwszego sztuczny satelitę.

Kosmosem interesuje się coraz więcej ludzi i państw; a to jest gwarancją, że sukcesy w jego podboju będą coraz ciekawsze.

WŁADYSŁAW KULICKI

Wszystkie rybki śpią w jeziorze

Dlaczego wodne ugory?

Wszystkie rybki, pozostałe przy życiu poświatach, śpią teraz w jeziorze. Nie budzą ich, niech nam rosną. A my sobie rozważmy po cichu losy drogiej (patrz cennik) przysmaków, które być powinny, a nie ma ich wiele — w jeziorze.

Na dowód, że nie ma, można przytoczyć wypowiedzi licznych (25 tysięcy w Wielkopolsce) wędkarzy; można też przytoczyć osiągnięcia ostatnio średnia wydajność hodowli z hektara jezior, stawów czy rzek. Średnie to będą nawet powodem do dumy dla gospodarstw rybactwa: 27,7 kg ryb rocznie z hektara jezior i 378 kg z hektara stawów, to pierwsze i drugie miejsce w kraju dla wielkopolskich rybaków. Ale dla innych, dla konsumentów, te same wyniki prezentują się niewesoło: ciągle jeszcze odbiegamy od światowego poziomu intensywności gospodarki rybnej. Producentów bowiem bilansują swoje obecne możliwości i uzyskane rezultaty, a inni — bilansują ogólne możliwości i potrzeby.

Więc mało mamy ryb w jeziorze. Dlaczego? Odpowiedzi będzie wiele. Nie znamy swoich możliwości hodowlanych. 23 000 hektarów jezior, 4 000 hektarów stawów i 3000 hektarów rzek, to powierzchnia, na jakiej obecnie gospodarzy ośmiu różnych użytkowników. Jaka jest natomiast powierzchnia wodnych ugorów, jakie tu jeszcze tkwią rezerwy, o tym to już tylko ryba raczej wie. Nie mamy ryb, bo wszystkim winni wędkarze — brzmia druga odpowiedź. Według statystyki na każdego z owych 25 tysięcy, przypada rocznie 6 kg odłowionych ryb. Ale stanowi to w

sumie 150 ton, czyli mniej niż 10 procent ogólnych odłowów w całej Wielkopolsce. Przy tym placą oni ze składki ponad pół miliona złotych na zarybianie, chronią rybostan przed wyniszczeniem i klusownictwem. Więc ktoś podsunie odpowiedź inną — niszcza rybostan przemysłowi truciiele, mniejsza rybostan także nadmierna eksploatacja wód itd. itp.

Wszyscy mieć będą po trochu rację. Wydaje się jednak, że główną przyczyną mało intensywności produkcji rybnej jest notowany od lat brak proporcji w zbilansowaniu potrzeb i produkcji materiału zarybiennego. Planowa, porcjonalna gospodarka rybactwa, macierzyństwem, jest przecież decydująca dla wielkości wodnego stada. Można bowiem intensywnie odławiać czy... truć, ale i hodować trzeba intensywnie.

Niestety, z tym bywa różnie. Pięć wielkopolskich wylęgarni ryb i 12 ośrodków zarybiennych — nie podoba obecnym, wcale nie największym, potrzebom hodowlanym, określonym aktualnym stanem naszych wód, intensywnością odłowów, możliwością dokarmiania ryb. Tak np. w minionym sezonie gospodarstwo rybactwa, do prawidłowego zarybiania wszystkich eksploatowanych wód, potrzeba było ponad 320 ton różnorodnego narybku, głównie karpia. Tymczasem wylęgarnie i ośrodki mogły zaspokoić zaledwie 90 proc. potrzeb. Co dopiero mówić o możliwościach zagospodarowania nowych, nie użytkowanych dotychczas wód?

Tym razem zabrakło 10 proc. narybku. Deficyt ten był wyjątkowo niewielki — dzięki nie notowanemu od trzydziestu lat, niebywałemu przy

rostowi narybku karpia. Udało się więc, ale raz na trzydzieści lat...

Wodne ugory, których nikt jeszcze nie zliczył; mnóstwo drobnych sadzawek przy gospodarstwach, niezwykle bogatych w karmę więc i opłacalnych w zarybianiu; potrzeba rozwijającej się, planowej gospodarki rybactwa — wszystko to czeka na nowy narybek. W tej dziedzinie nastąpi pewna poprawa w przyszłości pięcioletniej; zamierza się zbudować dwa ośrodki zarybiennicze i jedną wylęgarnię, projektuje się włączyć Polski Związek Wędkarski i Państwowe Gospodarstwo Rolne do produkcji narybku dla potrzeb indywidualnych hodowców. Są jednak obawy, czy te wszystkie zamierzenia zapewnią dostateczną ilość materiału zarybiennego dla wszystkich ugorujących wód.

Wobec postawionych na przyszłość pięcioletnie wkaźniki wzrostu spożycia ryb o 47 proc. (uchwała IV Zjazdu PZPR) trzeba będzie sięgnąć nie tylko po rezerwy, tkwiące w intensywności gospodarowania, lecz również po nowe wodne obszary. Stwarza to konieczność dokonania pełnego bilansu potrzeb materiału zarybiennego i wynikających z tego bilansu inwestycji. Nie będzie można podjąć się wszystkich niezbędnych prac, bo mało będzie funduszy. Czy nie warto więc pomyśleć o wykorzystaniu aktywności wędkarzy, dla zainicjowania masowego czynu społecznego i budowy baz zarybiennych? Może wówczas rybak przed wejściem na haczyk, może nie będąc wędkarzem wytykać owych... mitycznych sześciu kilogramów ryby złowionej w ciągu roku,

Z. S.

SPORT • SPORT • SPORT

Marian Dudziak najlepszym sportowcem Wielkopolski

Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła wczoraj wyniki plebiscytu na 10 najlepszych sportowców naszego województwa w 1964 roku.

Pierwsze miejsce zdobył srebrny medalista z Tokio, lekkoatleta Marian Dudziak. A oto pełna lista:

1. M. Dudziak — lekka atletyka
2. E. Kubiak — wioślarstwo
3. Wł. Lipiński — lekka atletyka
4. Wł. Osiński — lekka atletyka
5. Wł. Martinek — lekka atletyka
6. W. Gąsiorek — tenis
7. M. Kegel — kolarstwo
8. Wł. Smigielski — hokej na trawie
9. J. Grabowski — lekka atletyka
10. R. Piszcz — kajakerstwo

Następna dziesiątka stanowią: Jankowiak, Ptak, Mankiewicz, Ostaska, Piątek, Ossig, Zyto, J. Dotka, Kunze i Wojdyłak.

Niedziela sportowa

w kraju

Otwarty konkurs skoków narciarskich o mistrzostwo Śląska w Szczyrku wygrał 18-letni Jan Kawulok z KS Start Wisła, drugie miejsce zajął A. Łaciak.

W Zakopanem odbyły się konkursy skoków na trzech mniejszych skoczniach. Startowało ponad 100 zawodników. Zwycięzcy: seniorzy — A. Sztolf AZS, juniorzy grupa A — K. Mardula WKS, grupa B — A. Krzysztofiak SNPTT.

Podczas pierwszej eliminacji na nieczekanych mistrzostw Polski w Krynicy, były dwukrotny mistrz świata Jerzy Wojnar z krakowskiej Olisy, zajął pierwsze miejsce. W konkurencji kobiet triumfowała Helena Macher z GKS Katowice.

Rewanżowy, towarzyski mecz koszykarzy AZS Toruń z ŁKS w Łodzi przyniósł zwycięstwo gospodarzom 83:74 pkt.

W dorocznym VIII z rzędu ogólnopolskim turnieju piłki ręcznej mężczyzn drużyn 7-osobowych we Wrocławiu wygrał Ruch Radzionków przed Grunwaldem Poznań i Odrą Opole.

Siatkarki AZS AWF zdobyły w międzynarodowym turnieju roz-

granym w Warszawie puchar St. KKKiF. Drugie miejsce zajęły siatkarki Slavii z Bratysławy a trzecie Vasas z Budapesztu.

Hokeiści stołecznej Legii pokonali na Torwarze swego najgroźniejszego rywala w ekstraklasie GKS Katowice 3:2. W Łodzi ŁKS zwyciężył. Naprzód Janów 10:4. Baildon Katowice wygrał z Górnikiem Murcki 4:2, Polonia Bydgoszcz z Podhalem Nowy Targ 9:4. W tabeli prowadzi Legia różnica trzech punktów przed GKS Katowice.

W międzynarodowym turnieju młodych koszykarek w Kielcach, reprezentacja Polski zwyciężyła drużyną Bułgarii, Węgier i NRD.

i na świecie

W Oberwiesenthal (NRD) zakończył się międzynarodowy zawodowy nartarski w konkurencjach alpejskich. Zwycięzcą kombinacji został Scherzer NRD. Polak Trzebunia zajął szóste miejsce, a Wojnar-Orlewicz — siódme.

Koszykarze krakowskiej Olisy gościli w Sofii, gdzie w meczu o Puchar Europy (w ćwierćfinale) przegrali z Lokomotiv 61:79.

Tradycyjny turniej noworoczny koszykówki juniorów odbył się w Lipsku. Wygrała drużyna CSRS przed Polską, NRD i Węgrami. Międzynarodowe mistrzostwa w tenisie stołowym seniorów i juniorów zorganizowano w Sofii. W klasyfikacji seniorów wygrały dwa zespoły Bułgarii przed Polską i NRD, w konkurencji juniorów znalazła się na pierwszym miejscu Bułgaria II przed Litwą, NRD i Polską.

Hokejowa reprezentacja CSRS przegrała w Toronto z drużyną Kanady 2:3.

Ping-pongiści wyłonili najmłodszych mistrzów

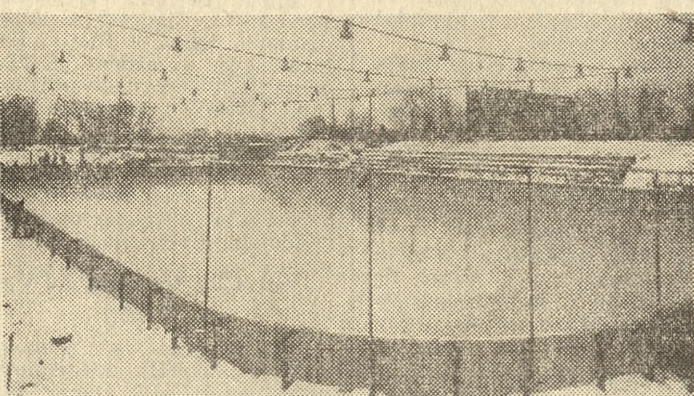
Tenisiści stołowi, jako pierwsi w okręgu poznańskim, otworzyli tegoroczny sezon, rozgrywkami związkowymi. Do zawodów o mistrzostwo Wielkopolski w konkurencji indywidualnej i zespołowej juniorek i juniorów stanęło 50 entuzjastów małej rakiety. Specjalnie podkreślić trzeba liczny udział dziewcząt — 15, a jeszcze do niedawna startowały zaledwie 3 lub cztery zawodniczki.

Poziom walk był średni. Pojedynki bardzo zacięte i ambitne trwały kilka godzin. Przyniosły one w konkurencji indywidualnej wśród dziewcząt dwa pierwsze miejsca Krystynie i Stefanii Przygodziankom z ostrzeszowskiego Piasta przed Teresą Domaszewską z Poczłowa — Poznań. W ponad 40-osobowej grupie chłopców pierwsze trzy miejsca zdobyli: T. Cukierski Stomil przed R. Kapslem i I. Sroka z poznańskiej Warty.

Zespołowo mistrzostwa zdobyli: dziewczęta — 1. Piast Ostrzeszów, 2. Stella Gniezno, 3. San Poznań; chłopcy: 1. Stomil, 2. Warta, 3. San.

Mistrzostwa seniorów i seniorek wyznaczone zostały na 6 i 7 lutego br. również w sali Stomila na Staroście. (p)

Oświęcim jest dwunasty



Kiedy przed kilkadziesiąt laty w naszym mieście ma mieć taki czy inny przekrój rur, ile będzie warstw izolacyjnych, jaka nawierzchnia itp., hokeiści janowskiego Naprzodu jeździli na treningi do Katowic, gdzie mieścił się jeden z dwóch sztucznych torów w Polsce, kończyła właśnie Łódź swój pałac sportowy z lodowiskiem, powiatowy Toruń miał poważnie zaawansowane prace, a ambicja nie pozwalała Bydgoszczy, siedzibie województwa pozostać w tyle. Potem posypały się wieści z Krynicy, Nowego Targu, Szczecina. Wszyscy zaskakali nie obietnicami, lecz uroczystościami otwarcia nowych obiektów. W Poznaniu radzono w tym czasie, a projekt budowy lodowiska ulegał kolejnej reorganizacji jako, że inwestycja jest poważna i nie może tu być żadnego pośpiechu.

Niedawno, bo na „Barburskiej” klub sportowy Naprzód w Janowie rozpoczął treningi na własnym obiekcie, a minionej niedzieli mały Oświęcim ogłosił wszem i wobec, że sztuczny tor jest gotowy. Miał być otwarty 27 bm., podczas uroczystości 20-lecia wyzwolenia Oświęcimia, ale budowniczo wie zwiększyli nieco obroty i przyspieszyli termin ukończenia. Oblicza się, że koszt budowy lodowiska wynosił około 12 mln. zł. Większość prac wykonana była w czynie społecznym. Na zdjęciu prezentujemy dwunaste w Polsce sztuczne lodowisko w całej swojej krasie.

Mieliśmy wprowadzić nadzieję, że już na jesieni br. pokażemy zdjęcie z poznańskiego toru, gdyż GKKFiT, jak nas zapewniono w Warszawie, przewidywał Poznań w tegorocznym planie. Nadzieje

Piłka ręczna na Grunwaldzie

Piłka ręczna cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży szkolnej. W halowych mistrzostwach szkół podstawowych dzielnic Grunwald na uznanie zasługuje liczny start dziewcząt. Udział zgłosiło 15 zespołów.

W pierwszych meczach turnieju chłopców uzyskano wyniki następujące: Szkoła nr 52 — szkoła nr 34 3:1; nr 12 — nr 10 4:2; nr 4 — nr 74 4:2; nr 68 — nr 93 6:5; nr 15 — nr 80 11:3.

Dziewczęta rozpoczną turniej 14 bm. (x)

Powodzenie pianin z Legnicy

Dużym powodzeniem za granicą cieszą się pianina produkowane w Legnicy. Wysła się je do Grecji, Norwegii, Włoch, Szwajcarii, Iraku i Związku Radzieckiego. W ubiegłym roku ponad 60 procent produkcji fabryki legnickiej wysłano na eksport. W tym roku udział eksportu w globalnej produkcji zakładu będzie jeszcze większy.

Obecnie przeprowadza się generalną modernizację i rozbudowę Fabryki Pianin i Fortepianów w Legnicy. Po jej zakończeniu zakład ten produkować będzie około 5000 pianin rocznie. (ZAP)

Czytelnicy pisała REDAKCJA ODPOWIADA

POBORY PODCZAS
CWICZEŃ WOJSKOWYCH

Roman J. — Jestem oficerem rezerwy. Zostałem powołany na ćwiczenia wojskowe. Jak powinienem otrzymywać pobory?

Red. — Do końca miesiąca, w którym Pan został powołany na ćwiczenia należą do 100-procentowe pobory. Za następne miesiące 50 procent — jeżeli jest Pan samotny, 60 procent — jeżeli ma Pan na utrzymaniu 1 osobę, a 75 procent, jeśli utrzymuje Pan dwie lub więcej osób. (2363)

NAJPEWNIJSZA DROGA SĄDOWA

B. M. ul. Małeckiego — Jestem pracownikiem fizycznym, 30. 11. br. miałem wypadek: doznałem pęknięcia dwóch palców prawej ręki. Zapytuję jakie należy mi się „chorobowe” 100 czy 70 procentowe. Czy należy mi się odszkodowanie za ból. Jak się starać o odszkodowanie samemu czy przez zakład pracy.

Red. — Pracownikowi fizycznemu, wypłaca się za czas nieobecności w pracy z powodu choroby lub wypadku zasiłek w wysokości 70 procent. Jeżeli wypadek zdarzył się z winy nieprzeprzegania

bhp, przysługuje również różnica między zasiłkiem chorobowym, a stałym wynagrodzeniem — koszty leczenia, jednorazowe odszkodowanie za ból i ewentualne prawo do renty wyrównawczej. Roszczeń powyższych należy dochodzić na drodze sądowej. Sprawy o odszkodowanie za wypadki przy pracy wolne są od wszelkich opłat sądowych. (2190)

„BATORYM” DO KANADY

Janusz K. z Leszczyńskiego — Jak długo trwa podróż „Batorym” do Ameryki i ile kosztuje?

Red. — „Batory” płynie z Gdyni do Kanady (bo taka jest jego trasa) 11 dni. Statk płynie do Quebec lub do Montrealu. Bilet, zależnie od sezonu kosztuje od 215 do 250 dolarów. W złotych polskich można za podróż zapłacić po otrzymaniu zezwolenia dewizowego z Narodowego Banku Polskiego. W roku 1965 pierwszy rejs odbędzie się 16 kwietnia. (2662)

SPADEK I PODATEK

Paula K. — Posiadam książeczkę PKO za dość dużą sumą pieniężną. Czy w razie mojej śmierci spadkobiercy będą musieli płacić podatek spadkowy.

Red. — Jeżeli suma, która Pani posiada będzie niższa niż 30 tys. zł, spadkobiercy nie będą płacić podatku. Jeżeli jednak wkład na książeczkę będzie większy niż 30 tys. zł, będzie ich obowiązywał podatek od nabycia praw majątkowych. (2696)

Rozpoczynająca miniony koncert filharmoniczny „Symfonia Polska” Z. Mycielskiego była już kiedyś wykonywana (nie najlepiej) w naszym mieście. Obecnie z orkiestra opracował dzieło dyr. W. Krzemiński, dzięki którego wnikliwej koncepcji „Symfonia” spodobała się ogólnie. Wyróżnienie uformowane tematy liryczne przeplatają się, we wstępnej Balladzie, z żywymi fragmentami mazurów. Nietrudno wyśledzić tu wpływy podhalańskich stylizacji Szymanowskiego. Scherzo przynosi niewiele nowości — w sensie bogatszej informacji instrumentalnej. Rozśpiewana Elegia (III cz.) znowu przeważa folklor. Ma ładnie „wytrzymane” nasrój i mowywizna treściwość. Finał kontrastuje z częścią poprzednią swą radosną brawurowością. Niespodziankę stanowi Refleksja „koda”. Całość symfonii Mycielskiego nie jest oczywiście rewelacją, lecz na tle często jałowych eksperymentów współczesności wyróżnia się swą konstrukcją, brzmieniem i szczerością wyrazu (niewątpliwie ludowego w charakterze).

MUZKA

Od symfonii do operetki

Dawno w Poznaniu nie słyszano W. Kedra wysłapił, w ramach tej imprezy, jako twórca Koncertu a-moll Schumann. Niezmienny podziw budzi wszechstronność repertuaru naszego świetnego pianisty, który zna i umie wszystko. Jednak sposobowo żywiłowej gry Kedra odpowiada najlepiej: Liszt, Albeniz, Rachmaninow i Gershwin. W kreku „księżycowej muzyki” Schumanna pianista nie czuł się zanadto swobodnie. Zachwył sali obudził dopiero bisy (Bach, Mendelssohn, Liszt, Chopin, Poulenc, Kisielewski). Publiczność oklaskiwała swego ulubieńca długo i gorąco. Program powyższego koncertu Filharmonii Poznańskiej zakończył utwór „Generique” W. Kilara, szokujący jaskrawymi efektami wirtuozerii dźwięków, które za wszelką cenę miały drażnić słuchacza swym natrętnym; byle głosił. Dyr. W. Krzemiński odniósł tego wieczoru rzetelny

sukces przede wszystkim jako interpretator „Symfonii” Mycielskiego oraz dyskretny i uważny akompaniator do „Koncertu” Schumann.

*

W Poznańskiej Operetce słuchamy kilku obsad głównych partii melodyjnego musicalu „My fair lady”. Wytwornego Higginsa gra teraz z powodzeniem A. Wiza. Niemal talent sceniczny wykazuje A. Jarysz jako Eliza — kwiatarka (dzięki pewnemu podobieństwu publiczność bierze artystkę za Jakubowską!). W popisowej roli śmieciarza Doolitle wyróżnił się Z. Mariński. Niedawny Amonator, Jagon i krwawy Scarpia potrafił się zresztą przetrząść z dramatycznym stylem opery w „genre” podkaszanej muzyki, a śpiewając z autentyczną operetkową werwą.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W naszym obiektywie



Podczas balu Mistrzów Sportu w Warszawie ogłoszone zostały wyniki plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na 10 najlepszych sportowców w 1964 roku. Pełną listę zamieściliśmy w numerze niedzielnym. Dzisiaj prezentujemy wręczanie upominków — Józefowi Schmidtowi i Irene Kirszenstein przez redaktora naczelnego „PS” Edwarda Strzeleckiego.

Fot. — CAF

Puchar Europy

Siatkarki moskiewskiego Dynama zakwalifikowały się do ćwierćfinału Pucharu Europy, zwyciężając Czerwoną Zvezdę Belgrad 3:0.

dlaczego każdego

Holenderska drużyna Swift Roermond pokonała w Amsterdamie w meczu eliminacyjnym o Puchar Europy w piłce ręcznej, zespół NRF FC Nuernberg 6:5.

W Kawgolowie pod Leninogradem rozpoczęły się wielkie międzynarodowe zawody nartarskie w konkurencjach klasycznych. Konkurs skoków wygrał P. Lesser NRD Polak Fiedor zajął 37 miejsce.

Tytuł mistrza Europy w dwójkach bobslejowych zdobyła para austriacka Thaler — Koxeder, zwyciężając na olimpijskim torze w Cortina d'Ampezzo, na trasie długości 1700 m.

Pracownicy poszukiwani

ROLNIKÓW - PRAKTYKÓW — po specjalnym przeszkoleniu zatrudni **PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ** na podstawie umów zlecenia przy pracach związanych z likwidacją szkód w uprawach rolnych.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje do dnia 18 stycznia br. **PZU Oddział Wojewódzki w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 8 pok. 233.** K142

6 SZEWCÓW zatrudni zaraz **SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWIKARZY IM. 22 LIPCA W POZNANIU**, ulica Wawrzyńska 17, tel. 424-59.

Reflektuje się na siły kwalifikowane, kobiety lub mężczyzn. K93

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W POZNANIU, przy ulicy Grochowej Łąki 6, poszukuje pracownika na stanowisko **GL. KONSTRUKTORA** do spraw lamp, z wyższym wykształceniem technicznym z długoletnią praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K96.

Praca

Szlifierz polernik z długoletnią praktyką na stałe potrzebny zaraz. Chłomowia, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 39894g

Uczeń lub uczennica w zawodzie ślusarsko-tokarskim potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 40376g

Przyjmę stróżostwo z małym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40007g.

Przyjmę spawacza do spawania żeliwa na gorąco. Wynagrodzenie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40014g.

Potrzebny zaraz elektryk pracujący konstrukcyjnie, przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40026g.

Przyjmę pracę fizyczną może być na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40074g.

Gospośka solidna, bezwzględnie uczciwa przyjmie pracę na stałe na piętach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40083g.

Starsza krawcowa wykwalifikowana potrzebna zaraz na odzież dziecięcą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40090g.

Gospośka kwalifikowana do domowej pomocy potrzebna zaraz. Czapliński, Żylandzka 4 m. 5. Zgłoszenia po południu. 40123g

Organista egzaminowany w dziedzinie dyrygenty poszukuje posady (Zonaty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40131g.

Zdolna, kulturalna krawcowa potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40136g.

Potrzebna pomoc domowa. Dzierżyńskiego 314 m. 1. 40641g

Pracownik rolny z rodziną na co najmniej trzech do pracy, potrzebny do gospodarstwa rolnego na deputat. Mieszkanie zapewni. Stacja, szkoła w miejscu. Adres: Teodor Jakubowski, Wilkowice nr 5, pow. Leszno. 40020g

Pomoc domowa, czysta, uczciwa, na stałe lub do czasu potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Bułgarska 58. 40120g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39803g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampowe 7, rozpoczyna w styczniu 1965 r. kursy: kroju i szycia dla początkujących i zaawansowanych, wyrobu lalek i sztucznych kwiatów. Informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, telefon 554-45. K8243

Rodzeństwo studenckie udzieli lekcji: chemii i matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40153g.

Profesor matematyki udzieli pomocy przed i po południu. Szamarszewskiego 16 m. 6. 40160g

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego udzielam. Szamarszewskiego 16 m. 6. 40161g

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjmuje zapisy na język: angielski, francuski, niemiecki i rosyjski. Zapisy przyjmuje sekretariat Studium w Poznaniu, ul. Różana 1/3, w dniach od poniedziałku do czwartku w godzinach: 16-18. Zapisy trwać będą do 25 stycznia br. K11

Kury leghorns 7-miesięczne sprzedam. Józefa Kurcz, Murowana Goślina, Poznańska 19. 40151g

Sprzedam pianino marki „Bergel”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40156g.

Sprzedam fisharmonie Hofberg, stan idealny. Poznań, Szyperska 3 m. 2. 40169g

POZNAŃSKIE DOMY MODY

„Roxana“

Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19

polecają USŁUGI DLA LUDNOŚCI

oraz przedsiębiorstw i instytucji

W ZAKRESIE:

- ◆ KRAWIECTWA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
- ◆ BIELIŻNIARSTWA I GORSECIARSTWA
- ◆ KUSNIERSTWA
- ◆ KALETNICTWA
- ◆ KAPELUSZNICTWA
- ◆ HAFCIARSTWA
- ◆ PLISOWANIA
- ◆ GARBOWANIA I USZLACHTNIANIA SKÓR FUTERKOWYCH

tylko zakład UL. GÓRCZYŃSKA 27

USŁUGI WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH Z MATERIAŁU WŁASNEGO I POWIERZONEGO.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ:

- ▲ ul. 27 Grudnia 17/19
- ▲ St. Rynek 62
- ▲ pl. Mł. Gwardii 1a
- ▲ ul. Dąbrowskiego 46
- ▲ Al. Hetmańskie 37
- ▲ ul. Grochowska 49
- ▲ ul. Woźna 21
- ▲ ul. Górczyńska 27

Kupno

Kupię maszynę dziewiarską dwupłytową, Kosińskiego 12 m. 3, tel. 704-91. 40530g

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam: Czerwonej Armii 23. 39857g

Sprzedam okazję: przyczepę 7-tonową, ogumienie 1050 X 20, w bardzo dobrym stanie, sponowiałą traktorową, Czesław Chudziński, Dopiewo, powiat poznański. 40276g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat. 40433g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 40454g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa 6.500 zł, sprzedam. Strzałowa 1 m. 2, I piętro. 40057g

Sprzedam siatkę parkanową każdą ilość. Wykonuje całe oparkowania. Juliana Przybysławska, Poznań-Szczepankowa, ulica Chotomińska 49, dojazd z Rataj autobusem nr 62. 40119g

Sprzedam lisy pieskie norwagi i po norwegach (gwarantowane matki) wraz z całym urządzeniem i kościarką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40128g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową, odkurzacz. Jesienna 15 m. 15, godz. 16-18. 40135g

Kury leghorns 7-miesięczne sprzedam. Józefa Kurcz, Murowana Goślina, Poznańska 19. 40151g

Sprzedam pianino marki „Bergel”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40156g.

Sprzedam fisharmonie Hofberg, stan idealny. Poznań, Szyperska 3 m. 2. 40169g

Dnia 10 stycznia 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, śp.

Franciszek Bakowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Lutycznej.

Strapiona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań — Podolany 40669g

Dnia 10 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz kochany ojciec, dziadek, kuzyn i wujek, śp.

Andrzej Idziak

emerytowany pracownik drukarni kolejowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Pamiątkowa 29. 40629g

Dnia 9 stycznia 1965 r. zmarła po krótkiej chorobie, w wieku lat 44

Stefania Nowaczyk

długoletnia kierowniczka sekretariatu Prokuratury Powiatowej w Obornikach Wlkp.

W Zmarłej Prokuratura straciła ofiarę, wżorową i sumienną pracowniczkę.

Cześć Jej pamięci.

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W POZNANIU I WSPÓŁPRACOWNICY 40661g



SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA I WYTWÓRNIĄ PASZ TRZĘCIWYCH w Ryczewole powiat Oborniki UNIEWAŻNIA
zagubione dnia 20 grudnia 1964 r. karty rejestracyjne:
1. ciagnik Zetor K-25 nr rej. P.H. 04-52
2. przyczepa Sanok D-34 nr rej. P 16-533. K144

Uczniów lub panów przyjmę na pokój (Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40080m.

Chemiczka pracująca studiującą poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40087m.

Przyjmę pana na pokój, Raciawicka 75 (Grunwald). 40105m

Przyjmę na pokój uczniów. Poznań-Osiedle Plewiska, Poznańska 11. 40116m

Poszukuję mieszkania wyłączonego 2 lub 3 pokoje z wygodami. Tel. 444-20. 40139m

Przyjmę pana na wspólny pokój. Słupecka 11 m. 2. 40122m

noworoczny uśmiech
Fortuny
Z ŁOSEM KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZEJ
42.000
7.800.000
WYGRANYCH
ZŁOTYCH

Samochody

Kupię Jawę 250, 350 lub MZ do remontu lub po wypadku. Oferty: Grudzińskiego 94, tel. 470-67. 40025g

Samochód „Warszawa” sprzedam. Poznań, ul. Piaskowa 6/7 — warsztat. 40028g

Okazję sprzedam samochód „Mercedes” na chodzie z dyferencjałem i silnikiem w zapasie. Poznań, ul. Łukaszczyka 25 m. 6. 40079g

„Warszawę” sprzedam lub zamienię na „Syrenę”. Poznań, Kolejowa 48, warsztat, tel. 451-72. 40117g

Garaż w okolicy Łazarza poszukuję. Telefon 654-42. 40143g

Samochód „Adler-Junior” sprzedam, stan dobry. Grobla 9 m. 6. 40150g

Sprzedam samochód „Warszawa” stan dobry, 60.000 zł. Stanisław Zdunek, Kowalew, pow. Szesław. 40152g

Okazję sprzedam motocykl „WSK” zmodyfikowany, Szamarszewskiego 55 m. 3, Kendzia. 40162g

Lożale

Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań-Osiedle Warszawskie, Augustowa 4. 40127m

Student pracujący poszukuje 1-osobowego pokoju (w śródmieściu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40573g

Nieruchomości

Panna pracująca (członek spółdzielni) szuka samodzielnego pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 39988g

Pracująca poszukuje pokoju 1-2-osobowego wyłącznie na Starym Mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40015m.

Małżeństwu — spółdzielni wynajmę pokój umiarkowany na 3 lata, płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40032m

Samotna starsza pani pracująca, poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40033m

Lokal w okolicy Świerczewskiego, na cichy prze myśl wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40041m

Paniąka pracująca poszukuje pilnie pokoju na okres pół roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40062m

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40071m.

Na pokój komfortowy z łazienką, telefonem przyjmę, telefon 479-53, 40072m

Małżeństwu bezdzietnemu (nauczycielka) poszukuję pokoju na okres kilku miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40094m.

Dnia 10 stycznia 1965 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa

Franciszka Sieślak

z d. RYCHTER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA M194

W trzecią rocznicę śmierci ukochanej matki, teściowej i babci, śp.

Weroniki Mańczak

odprawiona będzie msza św., w dniu 13 stycznia br. o godz. 8.15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

O tym zawiadamiają

CORKA, ZIEĆ Z SYNAMI I CORKA

Poznań, Fredry 5. 40610g

KIEROWNIKOWI SZKOŁY

Jakubowi Piwońskiemu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i Pracownicy administracyjno-techniczni

przy SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 82.

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY GALANTERII PAPIERNICZEJ „INTROPLAST” W ŁODZI, ul. Piotrkowska 117 ogłasza PRZETARG NA DOŚTAWĘ TAŚMY DRZEWNEJ DLA PŁECION-KARSTWA DEKORACYJNEGO o wymiarach i rodzaju drewna. Taśma wierzbowa, osikowa, jesionowa, orzechowa, wiśniowa: grubość 0,2—0,4—0,6—0,8 mm szerokość 5—7—10—12—15—17—20 mm, długość od 1 m wwyż. W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie nadesłanych ofert nastąpi w dniu 30. I. 1965 r. K126

Komunikaty

PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ POZNAŃ - GRUNWALD WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ, ul. Matejki nr 50, podaje do publicznej wiadomości mieszkańcom dzielnicy, że na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych (Monitor Polski nr 43, poz. 206 z 1964 r. zostały UNIEWAŻNIONE wszystkie dotychczas obowiązujące i wydane przez Wydział „Zaświadczenia” ze znajomości zasad ruchu drogowego (prawa jazdy dla rowerzystów, na wózki inwalidzkie i motorowery), oraz „Karty rowerowe” (dowód rejestracji pojazdu).

W związku z powyższym Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WZYWA osoby zamieszkujące na terenie dzielnicy do wymiany tych dokumentów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 1965 r.

Wymiany dokonywać będzie się w pokoju nr 113, I piętro, w poniedziałki, piątki od godz. 13—17 i czwartki od godz. 9—13, począwszy od dnia 18 stycznia 1965 r.

Niedokonanie wymiany dotychczasowych „Zaświadczeń” spowoduje konieczność zdawania ponownie egzaminu.

Dokumenty podlegają opłatom w znaczkach skarbowych — na kartę rowerową: 10,— zł, potwierdzenie zgłoszenia do rejestru: 30,— zł. Od opłat zwolnieni są renciści i inwalidzi. M166

Różne

Kierowca, który odebrał z wulkanizacji omyklową oponę, komplet Simci, jest proszony o zamianę na Piekarach. 40647g

Wypożyczam — zagranicę suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 3. 38213g

Dywan, kilimy, nprawy. Tabernacki, Poznań, Dzierżyńskiego 91, lub Dolina 1. 40073g

Posiadam Wytównię Metl. poszukuję pożyczki 30.000 zł. lub przynajmniej 10.000 zł. Dużo zamówień. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40040g

Przyjmujemy dzieci na utrzymanie, opiekę. Janicz, Rakka-Zdrój, ul. Krótka 20, tel. 12-92. 40054g

Poszukuję pożyczki 40 tys. zł. Warunki do omówienia. Wiadomość: Tomkowiak, Dąbrowskiego 102 po południu. 40061g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K84

Dnia 10 stycznia 1965 r. zmarł nagle w 23 roku życia, nasz ukochany syn, śp.

Czesław Rybachewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA M195

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualia; 8.30 Tańce polskie z XVI i XVII wieku; 8.50 „Z mojej teści”; 9 Dla kl. VII „Płonie sere”; 9.40 Dla przedszkoli słuch. „Przygodę w Warszawie”; 10 Public. międzyna.; 11 „Azalie” op.; 11.20 „Na różnych instrumentach”; 11.40 Muz. ludowa narodów radz.; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13 Dla kl. IV pt. „Czy znasz naszą przeszłość”; 13.20 Utwory ork. kompozytorów operowych; 14.15 „Mówi Rogośnia Harcerska”; 14.30 Mel. filmowe; 14.45 Pieśni romantyków niemieckich; 15.10 Konk. rozr.; 15.30 Z życia SZRR; 16.35 „Jak żyją” — aud. młodzieży robotn.; 17.40 „Miejsce mojego życia”; 18.05 Konk. dnia; 19 Kurs i. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.30 „Warszawa wolna”; 20.35 Słuch. „Kłopoty Panurga”; 22.05 Konk. życzeń miłośników muz. poważnej; 23.10 Gra Ork. Smyczkowa Percy Faitha.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Melodia dnia; 8.15 Kurs. i. ang.; 8.35 Przegląd miesięczników literackich; 9 Konk. dnia; 9.50 Public. międzyna.; 10 Aud. literacka; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.25 Muz. ludowa; 13.25 „Penda” — opow.; 14.20 „Urząd, a człowiek”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci „W krainie sztuki”; 16.25 Felieton literacki A. Kochanowskiego; 16.35 Muz. filmowa; 18.15 Kartki z historii muzyki; 18.50 Mówi Technika, felieton pt. „Muzyka uwielokrotniona”; 19.05 Muzyka i Aktualia; 20.15 Ork. radiowe w repert. rozrywk.; 20.40 Reportaż pt. „Pamiętniki komunistów”; 21.40 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 22.10 Uniwersytet Radiowy — „Kościół, a problemy świata współczesnego”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Trybuna Kompozytorów — Parę 1964 r.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17 — Wiadomości; 17.05 — Film dla dzieci „Historia skrzypiącego kurka”; 17.20 — Film z serii „Barbara i Jan” — „Główna wygrana”; 17.45 — Program satyryczno-rozrywk. dla młodych widzów — „Duża przerwa”; 18 — Teleturniej — „9 minut”; 18.30 — Tygodnik Wiejski; 19 — Program z cyklu „Encyklopedia humoru” — „Bawimy się na A”; 19.30 — Dziennik i dobranoc; 20 — Film fab. prod. USA „Stracony weekend” (16 l.); 21.30 — Dziennik plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.



Zamierzenia krotoszyńskiego PDK

Niezwykle ciekawie przedstawia się program działania Powiatowego Domu Kultury w Krotoszynie na rok 1965. Przewidziane są ciekawe spotkania, wieczory klubowe — starszych i młodzieży, wieczory melomanów, pokazy kosmiczne, spotkania literackie i wiele interesujących prelekcji z zakresu pedagogiki, psychologii, prawodawstwa, kultury współżycia społecznego i medycyny.

Obok prowadzonego z dużym powodzeniem kursu języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w I półroczu br. zorganizowany zostanie kurs języka angielskiego dla początkujących oraz kurs tańca towarzyskiego.

Urozmaicony repertuar przygotowują liczne zespoły artystyczne PDK: wokalny, taneczny, muzyczny i recytatorski.

W I półroczu br. przy PDK powstanie również Studium Regionalne, zainteresowani słuchacze poznają bogatą historię miasta i regionu krotoszyńskiego.

Program działania przewiduje też kilkanaście seminariów szkoleniowych dla aktywistów kulturalno-oświatowych z wiejskich świetlic i klubów kawiarni „Ruch” i GS, oraz odwiedzin instruktorów PDK w tych placówkach. (ig)

W walce z czerwonym kurem

Spółród 63 jednostek OSP w powiecie czarnkowskim posiada samochody pożarowe a 25 jednostek wyposażonych jest w motopompy. Dużą sprawność wykazują Straże Pożarne wyposażone w samochody. W porównaniu z poprzednim rokiem zmniejszyła się liczba pożarów, co m. in. zawdzięczać należy rozwiniętej akcji profilaktycznej. Nawet w przedświątecznych wyjazdach są pogadanki o tematyce przeciwpożarowej. OSP i organa MO szczególną uwagę zwracają na stan i należyte utrzymanie sprzętu przeciwpożarowego, a ponadto Komenda Powiatowa Straży Pożarnej nawiązała ścisły kontakt ze strażami pożarnymi w zakładach pracy. (jn)

FR. SZCZERBAL

wśród czarnkowskich aktywistów

W ub. sobotę odbyło się spotkanie posła Ziemi Wielkopolskiej — przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala z aktywnymi politycznymi i gospodarczymi powiatu czarnkowskiego.

I sekretarz KP PZPR Leszek Lochyński, przedstawił realizację programu wyborczego, zawartego w planie bieżącej 5 latki, uwytykując zarówno zadania osiągnięte, jak również zadania, które w wyniku ograniczeń oszczędnościowych nie mogły wejść do realizacji.

Do najbardziej palących problemów, wających na dalszym rozwoju gospodarki rolnej powiatu należy m. in. potrzeba włączenia do planu inwestycyjnego melioracji, zadań rozpoczętych w roku ubiegłym, a skreślonych w planie roku bieżącego. Potrzeba większego doinwestowania PGR-ów, szczególnie w przedmiocie budownictwa mieszkaniowego dla robotników rolnych i budownictwa magazynów, potrzeba zwiększenia dostaw traktorów dla kółek rolniczych a nade wszystko potrzeba zwiększenia puli przydziałowej nawozów sztucznych, których wskaźnik zużycia jest jednym z najniższych w województwie.

Powiatowi zależy mocno na zlokalizowaniu w Czarnkowie Oddziału Ośrodka Transportu Leśnego, potrzebnego dla obsługi transportu surowca do Zakładów Płyt Pilśniowych.

W resorcie zdrowia nieodłączną a palącą już, stała się potrzeba zwiększenia przepustowości Szpitala Powiatowego, który pobudowany przed I wojną światową na 25 łóżek mieści obecnie 90 łóżek a aktualne potrzeby są grubo wyższe.

Dotkliwie daje się odczuwać brak podstawowych urządzeń komunalnych, jak wodociągów, kanalizacji, nowe-

Maszyny to nie wszystko

Kółka rolnicze województwa poznańskiego dysponują obecnie prawie czterema tysiącami zestawów traktorowych. Zestawy te nie zawsze i nie wszędzie są — niestety — pełne. W każdym prawie coś tam brakuje, tak że ciągnik nie może wykonywać wszystkich prac polowych. Temu stanowi rzeczy można jednak zaradzić, dopinając przemyślnie maszynowy do zwiększenia produkcji maszyn, narzędzi i aparatów, których w zestawach „kółkowych” brakuje.

W roku bieżącym wielkopolskie kółka rolnicze otrzymają dalszych 1.600 zestawów, które — miejmy nadzieję — będą już zestawami pełnymi. Wyłania się jednak w związku z tym problem, kto będzie obsługiwał zwiększoną liczbę ciągników, skoro już teraz występują trudności kadrowe w niektórych kółkach. Czy ośrodki szkoleniowe nadeążą za bieżącymi potrzebami? Czy przyspieszone i skrócone szkolenie kierowców traktorowych przyniesie dobre rezultaty w praktyce?

Wiadomo przecież, że obecnie wiele zarządów kółek boryka się z trudnościami w tym zakresie. Brakuje bardzo często traktorzystów, a zwłaszcza

czyli dobrych, takich, którzy potrafiliby nie tylko kierować ciągnikiem, lecz także posiadać znajomość mechanizmu; to pozwoliłoby im usuwać drobne usterki, nie wymagające warsztatu. Bo oddawanie ciągnika do POM-u z powodu byle drobiazgu przedraża koszty jego eksploatacji.

Poza tym, każdy traktorzysta i tym bardziej dyspozytor powinien znać zasady działania maszyn towarzyszących, wiedzieć do czego służy najdrobniejsze nawet narzędzie, jak je nastawić i ustawić, by spełniało właściwie swe funkcje. Całkowicie uzasadnione wymaganie, stawiane nowoczesnemu traktorysty, dotyczy posiadania przez niego podstawowej przynajmniej wiedzy agrotechnicznej, — z czym nie jest najłatwiej. Jeżeli bowiem od przeciętnego rolnika wymaga się — i słusznie — opanowania zasad agrominimum, to tym bardziej powinien je znać ten, który jego ziemię uprawia. Uwzględnienie w programach szkoleniowych tego wymagania, przyniesie w rezultacie wzrost zaufania do kółkowej mechanizacji.

I o takich właśnie traktorzystach nam chodzi, takich przede wszystkim brakuje w kółkach rolniczych. Mamy dowody, że w tych kółkach, które zatrudniają traktorzystów, odpowiadających wyżej streszczonym wymaganiom oraz dobrze zorientowanych dyspozytorów sprzętu (m. in. Lubowo, pow. Gniezno), ciągniki rzadko się psują i wypracowują przewidzianą normę — 1000, a nawet więcej, godzin rocznie, przynosząc dość znaczne zyski.

Zagadnienia z tym związane omawiano na niedawnym plenium Zarządu WZKR, gdzie podjęto uchwałę, która m. in. wprowadza generalną zasadę, by każdorazowo zaangażowanie traktorzysty przez zarząd kółka rolniczego było zatwierdzone przez PZKR, przy współudziale mechanika-specjalisty z POM. Zasada słuszna jeśli kandydat będzie poddawany egzaminowi wstępnemu — pod względem technicznym i agrotechnicznym. W przeciwnym razie będzie to dodatkowa i właściwie zbędna czynność biurokratyczna.

Wapilności budzi natomiast ten punkt omawianej uchwały, w którym postuluje się tworzenie odrębnych, specjalistycznych szkół, przygotowujących kadrę dyspozytorów, mechaników i traktorzystów o pełnych kwalifikacjach. Wyrażamy pogląd że w naszych obecnych warunkach finansowo — budżetowych i naukowo-pedagogicznych, nie stać nas chyba na budowanie nowych gmachów i organizowanie nowych szkół o wąskiej specjalności. Zrealizowanie tego postulatu wymagałoby ponadto jakiegoś zaplanowania, co trwałoby na pewno długo, gdy tymczasem traktorysty z prawdziwego zdarzenia potrzebni są niemalże dosłownie dziś i jutro.

Łatwiej natomiast i chyba o wiele taniej, byłoby wprowadzić do już istniejących szkół rolniczych niższego typu oraz do techników w ostatnim roku nauczania — roz-

szerzonych programów, czy też osobnych przedmiotów, specjalizujących chłopów w zakresie mechanizacji rolniczej. Takie rozwiązanie nie wymagałoby większych nakładów inwestycyjnych, to pewne.

A korzyści społeczne i gospodarcze — ogromne. Z tak zorganizowanych źródeł można by czerpać kadry dla kółek rolniczych, powiększając stopniowo szereg, o jakie nam wszystkim chodzi: dyspozytorów-agrotechników i traktorzystów-agrotechników. Tę myśl podsuwamy „kółkowym” władzom. Warto chyba o jej realizację popukać w Ministerstwie Rolnictwa. K. Ł.

Pamięć za pomoc i serce

Na dawnym ementarzu obok byłego kościoła ewangelickiego św. Krzyża w Lesznie znajduje się grób zmarłego 1 października 1868 roku niemieckiego lekarza dr. Jana Henryka Metziga.

Dr Metzgi był wielkim przyjacielem Polaków. Jako poseł do parlamentu pruskiego rozwijał on ożywioną działalność. Głosił słowem i piórem (napisał 12 broszur) konieczność od budowy Polski. Po jednym z jego wystąpień na rzecz wskrzeszenia państwa Polskiego, oburzony Niemcy, urządzili mu przed domem awanturę, wybijając szyby i demolując mieszkanie. — Padł nawet strzał, na szczęście nieszkodliwy. Dr Metzgi nosił tę kulę przy sobie jako przykrą pamiątkę.

To go wcale nie zniechęciło, przeciwnie jeszcze bardziej wzmożył działalność na rzecz Polaków. Starł się o utworzenie nie wyższej uczelni w Lesznie (ze względu na chlubną tradycję leszczyńskiego gimnazjum) albo w Poznaniu. Utrzymywał ścisłe stosunki z działaczami polskimi: K. Marcinkowskim i młodym profesorem gimnazjum leszczyńskiego A. Karwowskim. Młodym gimnazjastom przypominał stałe o obowiązkach względem narodu. Dr Jan Metzgi jeździł również po wsiach i leczył bezpłatnie biedotę wiejską. Leży i opiekował się Polakami i Żydami.

Działając jako samotny ideowiec, nie mógł, niestety, osiągnąć większych rezultatów, pozyskał sobie jednak szacunek i wielką przyjaźń.

W 1920 roku w dowód uznania ówczesne władze miejskie nazwały jego imieniem plac położony wśród zieleni (obok

odpowiadamy

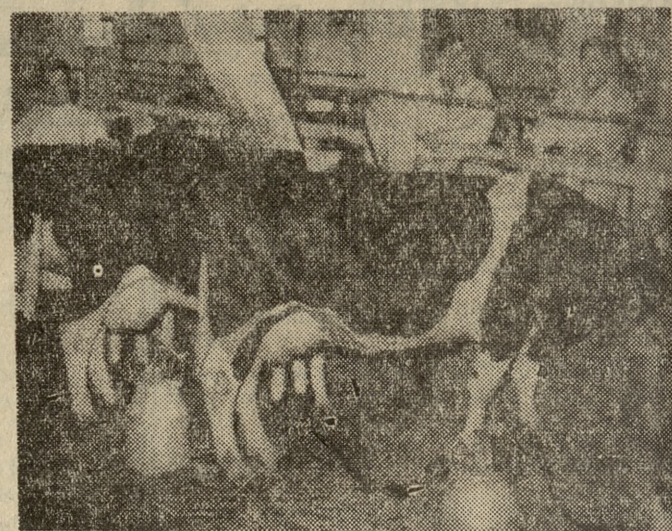
Czytelniczka z Poznańskiego. Ponieważ nie ukończyła Pań szkoły podstawowej, trudno będzie dostać pracę w biurze. Radzimy zgłosić się do Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej Poznań, ul. Lampego 7, które prowadzi wiele różnorodnych kursów, może wybiorą coś odpowiedniego dla Pań. (2603)

Marian K. Ostrzeszów. Radzimy napisać do pisma „Radar” Warszawa, ul. Smolna 40. Jest to miesięcznik, który zamieszcza m. in. adresy kolekcjonerów piosenek. Prosimy podać co Pana interesuje, a na pewno otrzyma Pan odpowiedź. (2662)

Niezadowolony student z L. Przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu mieści się Studencka Agencja Porad Prawnych, Agencja działa codziennie — (z wyjątkiem soboty i niedziel) w godzinach od 14 — 15 na ul. Żydowskiej 35, tel. 525-30. (2507)

kapitana Lesza”; LESZNO: „Nagie ostrze”; MIĘDZYCHÓD: „Pierwsze dni”; NOWY TOMYŚL: „Ubranie prawie nowe”; OBORNIKI: „Harry i kamerdyner”; OSTROW: „Roma”; OSTATNI ŁÓD: „Słońce”; WIEŚNIOŃCIE NOCY”; OSTRZESZÓW: „Dwa złote colty”; PLESZEW: „Zdarzyło się w Rzymie”; PILA — Iskra: „Siedem naręczonych dla siedmiu braci”; Koral: „Światło na twarzy”; RAWICZ: „Jutro na orbitę”; SŁUPCA: „Gdy przychodzi kot”; SRODA: „Przygody Krosza”; ŚREM: „nieczynne”; SZAMOTUŁY: „Foto-Haber”; TRZCIANKA: „Atak we mgle”; TUREK: „Słodkie życie”; WĄGROWIEC: „Długa noc 1943”; WOLSZTYN: „Kwiecień”; WRZEŚNIA: „Powiatowa lady Makbet”.

Poprawa hodowli w PGR-ach



Rok gospodarczy 1963—64 charakteryzował się znaczną poprawą wyników hodowlanych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Zwiększyła się produkcja mięsa wołowego, wieprzowego i bułajowego, a dostawy mleka osiągnęły 21,5 procent całego krajowego skupu. Najważniejszym jednak momentem tego wzrostu jest produkcja zwierząt zarodkowych. Rolnictwo otrzymało z gospodarstw zarodkowych ponad 1400 buhajów, około 3 tys. knurów i 4,5 tys. loszek o wysokiej jakości użytkowej. Nasz fotoreporter odwiedził oborę zarodową PGR Łobez. Ma ona 70 krow dojnych i 110 sztuk jałowizny. Średnia roczna wydajność mleka od jednej krowy wynosi tu 3000 litrów, a najlepsze sztuki dają ponad 5000 litrów. Przyrost wagi sztuk młodych dochodzi do 1 kg na dobę. Na zdjęciu: te krowy dają rocznie ponad 5 tys. litrów mleka. CAF — fot. Weczer

Dobra praca kępińskich szkół zdrowia

Szkoły zdrowia w powiecie kępińskim powstały jako jedne z pierwszych w kraju. a pierwsze w województwie poznańskim już w 1958 r. Ich działalność cieszy się dużą popularnością. Stale rozszerzają swój zasięg. Obecnie czynne są szkoły zdrowia w Laskach, Trebaczowie, Buczku Wielkim i Rychtalu, a zakończyły niedawno cykl zajęć szkoły w Bralinie i Ostrowcu.

Zajęcia odbywają się prze-ważnie dwa razy w miesiącu i są prowadzone przez lekarzy. Tematyka jest różnorodna: higiena osobista otoczenia, zapobieganie chorobom zakaźnym, planowanie rodziny, ochrona nad matką i dzieckiem, zapobieganie urazowości, walka z alkoholizmem, zapobieganie gruźlicy itp. Do prelekcji wykorzystuje się filmy, flanelografy, organizuje wystawki i pokazy, rozdaje prospekty na temat chorób.

Frekwencja na zajęciach stale wzrasta i niejednokrotnie sięga stu osób. Duże uznanie pod tym względem należy się kołom wiejskim ZMW, kołom Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet, które pomagają w przygotowywaniu punktów szkolenia i propagują użyteczność szkół zdrowia. (ab)

PÓŁKA książkarska

Przykładem znakomitej popularyzacji zagadnień naukowych może być książka Arnolda A. Huttschneckera „Chcę żyć”. Autor jest reprezentatywnym przedstawicielem amerykańskiej medycyny psychosomatycznej, a wykład na przez niego przystępnie doktryna jest w rzeczy samej rozwinięciem nauki Freuda tak modnej po drugiej stronie oceanu. Operując szeregiem przykładów praktyki lekarskiej i barwnym, łatwym językiem autor świetnie zbliża czytelnikowi wyznawane zasady medycyny. PZWL, str. 368, c. 25 zł.

W POZNANIU

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18.
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabryelskiego — g. 10—20.
MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTTK przy H. Cegielskiego” — g. 9—13.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

TYŁKO DYŻUR NOCNY: Winiogrady, Główna 53, Starołęcka 79, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

STYCZEŃ 12 wtorek	Benedykta, Arkadiusza Słońce: 7.59—16.03
-------------------------	--

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 17 „Przyjacieli wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Halika”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE
LESZNO: „Uciełka mi przepiękna”; KEPNO: „Słuby panienskie”; WIELEŃ: „Czy to jest miłość?”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; „Artysta do wszystkiego”; Notec; „General”; CZARNKÓW: „Tajemnice Paryża”; GNIEZNO — Lech; „Kominarz”; POLONIA: „M — Morderca”; GOSTYN: „Złoty człowiek”; JAROCIN — Echo: „Pechowiec na prelii”; Crstal: „Jakobowski i pułkownik”; KALISZ — Kosmos; „Hamlet” (I i II s.); Oaza: „Rece nad miastem”; Stylowe: „Listy od matki”; Syrena: „15.10 do Yumy”; „Stokrotka”; Wolność; „Trzydzięć lat śmiechu”; KEPNO: „Ludzie i bestie” (I i II s.); KOŁO: „Diabelskie sztuczki”; KONIN — Energetyk: „Zalotnik”; Górnik: „Wakacje nad morzem”; KOŚCIAN: „Krzyżacy” i „Nie jedźcie stokrotek”; KŁODAWA: „nieczynne”; KROTOSZYN: „Odwet